

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. — Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Odczyt min. Czerwińskiego **Konstytucja polska a wychowanie publiczne**

WILNO, 28 listopada. (Pat.) Dziś, o godz. 18 min. Czerwiński wygłosił w sali teatru miejskiego odczyt p. t. „Konstytucja polska a wychowanie publiczne”.

Przybyły do sali pan minister zajął miejsce honorowe, poczem zabrał głos p. Marjan Kociński, który w przemówieniu powiedział m. in. co następuje:

Przed 138 laty narzucono przez najlepszych patriotów polskich narodowi polskiemu konstytucję, której choć przeznaczenie nie pozwoliło jej wcielić w życie — znaczenie jej rosło i rósł jej wpływ na kształtowanie się charakterów Polaków. Narodowi polskiemu nie brakło nigdy świątyni mózgowi i o świątyni sławie ludzi, brakło mu silnych charakterów. Wychowanie ich to nakaz chwili. W ręku pana ministra światło wychowania publicznego staje się najbardziej precyzyjne. W walce o potęgę państwa walczyliśmy w ostatnim stadium. Na czele nas stoi Wskrzyszcieł Polski. Odwrotu niema. Zwycięstwo musi być nasze.

Następnie zabrał głos minister Czerwiński, który powiedział co następuje:

Cel wychowania

Najważniejszym celem wychowawczym w Polsce dzisiejszej powinno być wychowanie dobrych obywateli państwa.

Nie możemy i nie chcemy wyłączać od szkół i innych instytucji wychowawczych w Polsce aby Niemców lub Ukraińców wychowywały na Polaków, albo ewangelików i prawosławnych na katolików, ale mamy prawo i obowiązek żądać zupełnie kategorycznie, aby wszystkie formy i wszystkie czynniki wychowania publicznego, na obszarze naszego państwa działające, w zgodnym trudzie pracowały nad założeniem w sercach dźwigni i młodzieży mocnej podwaliny

pod rozkwit i potęgę Rzeczypospolitej.

Cel, o którym mówię, nazwałbym najważniejszym, bo chodził przy nim o zachowanie najcenniejszego dobra, które tak niedawno odzyskałszy, a którego utrzymanie bez ciągłej troski i czujności z naszej strony nikt nam zapewnić nie może.

Cel ten jest nieskończenie trudniejszy do osiągnięcia w Polsce, niż gdzie indziej.

A jednak ten wielki i trudny cel musi być wykonany. Pod groźbą utraty niepodległości państwa wychowanie publiczne w Polsce musi być tak prowadzone, żeby każdy Polak, zanim zostanie narodowcem, socjalistą, czy ludowcem, był przedewszystkiem państwowcem.

By osiągnąć ten cel, musimy sobie postawić pytanie, w czyjej ręce i na jakich warunkach, ma być oddane wychowanie publiczne w Polsce.

Kto winien wychowywać młodzież

Z czterech czynników, mogących tu teoretycznie wchodzić w grę t. j. społeczeństwa, samorządu, rządu i parlamentu, odrazu możemy odsunąć dwa pierwsze, gdyż decydujące w sprawach wychowania publicznego w Polsce mogą być tylko dwa: parlament i rząd.

Parlament daje normy ogólne, wskazuje kierunek i uchwała środki realizacji w postaci kredytów budżetowych, rząd zaś, jako władza wykonawcza, prowadzi pracę w ramach obowiązujących ustaw.

Niestety, nasz parlament nie ma wspólnego ideału wychowawczego, a co za tem idzie, nie może być czynnikiem decydującym o kierunku wychowania.

W rezultacie tylko rząd może zbudować całkowity i konsekwentny system wychowania państwowego. Sejm więc powinien dać rządowi takie warunki

pracy, aby mu wykonanie tego zadania umożliwić.

A sejm rządowi nigdy tych warunków nie dał i dać nie chce i w tem jego wina.

Dopiero od drugiej połowy 1926 roku zaczęły chodzić po ministerstwie podmuchy nadziei, poczęto wyciągać z archiwów leżące tam od roku 1918 projekty ustaw zasadniczych, a stopniowo i omawiana tu przez nas sprawa nabrała aktualności.

Kilkoletni jednak brak zasadniczych dla celów i treści wychowania państwowego rozstrzygnięć przed tym okresem wydał już pewne swoiste rezultaty.

Jednym z nich jest dająca się zauważyć i w administracji szkolnej i w szerokich kręgach pedagogów niechęć do przystosowywania celów wychowania do warunków, w jakich nas postrawiła obecna chwila dziejowa do oczywistych dzisiejszych i jutrzejszych potrzeb naszego państwa.

Polityka w uczelniach

Ta sama niechęć do aktualności sprawia, że skądinąd bardzo słuszne hasło o niewprowadzaniu polityki do szkoły w poglądach niektórych naszych pedagogów jest rozumiane jako

konieczność wyrzeczenia się zapoznania uczniów z wypadkami historycznymi ostatnich lat kilkunastu.

Mówienie o legionach Piłsudskiego to polityka, wyjaśnianie, jaki powinien być stosunek Polaków do mniejszości narodowych w państwie to polityka, mówienie o Naczelnym Wodzu w wojnie 1920 roku to oczywiście jaskrawa polityka.

Na skutek owego hasła o niewprowadzaniu rzekomej „polityki” do szkoły młodzież nasza nie otrzymuje w szkole prawie żadnego solidniejszego przygotowania do oceny tych zjawisk życia społecznego i politycznego, przed którymi po wyjściu ze szkoły staje i na które pragnie reagować.

Czyż można się dziwić, że znaczna część tej młodzieży rozumie w tych sprawach kategoriami wulgarnie prostymi i reaguje w sposób najprymitywniejszy, jaki można sobie wyobrazić?

Do kogo należy przyszłość

Patrząc na te nieprawdopodobne nastroje wśród części naszej młodzieży akademickiej, niektórzy politycy prawnicowi widać w tem renesans nacjonalizmu i już naprzód śpiewają hymny triumfalne, wierząc, że przyszłość do nich należy. Przyszłość? Ja tę przyszłość widzę inaczej.

Ja nie zapominam, że w tym samym czasie, gdy wśród młodzieży naszych szkół akademickich próbuje się święcić tryumfy nacjonalizmu, w tym samym czasie na szerokich obszarach Polski w cieniu kominów fabrycznych i szybów górniczych w cieniu sadów wiosek naszych rośnie także nowe pokolenie.

Musimy sobie powiedzieć jasno

i otwarcie: bez silnego i trwałego rządu nie stworzymy nigdy systemu państwowego wychowania publicznego. Możemy mieć wtedy oświatę, ale tej oświecenia jednolitego ducha państwowego braknie.

Co więcej, jeżeliby miało nie dojść do rewizji konstytucji w kierunku o którym mówię, i gdyby pod względem siły i trwałości rządu miały znów zapanować stosunki z okresu przedmajowego, to z nieubłaganą konsekwencją musimy dobiec do anarchii w wychowaniu publicznym.

„Piękne lekcje nie dadzą”

Bo gdybyśmy nawet mieli piękny ustrój szkolny, piękne budynki, a w tych budynkach piękne lekcje i wykłady, na cożby się to zdało, gdyby równocześnie na duszach naszej młodzieży żerowały wszystkie idee i doktryny z wyjątkiem jednej: idei wytrwałej i ofiarnej pracy dla ratowania państwa.

Coraz bardziej rozplywałaby się odpowiedzialność za wychowanie publiczne, oraz bardziej bezduszna i apatyczna stawałaby się administracja szkolna, coraz silniej i swobodniej działałyby czynniki odrośkowe.

Aż dziw, że te rzeczy trzeba dzisiaj Polakom tłumaczyć, że trzeba ich przekonywać o niezbędności silnego rządu w państwie.

Toć przecież takie niedawne jest cze czasy, kiedyśmy to — jak przy pomina Żeromski — czytając historię dawnej Polski, tłukli pięściami w karty tej książki, a spotyając ową sławetną mądrość „Nierządem Polska stoi”, chwytali się za głowę w rozpacz, nie mogąc zrozumieć jak można było być takim durnym!

(Dokończenie na str. 3).

Dziś! Dziś!

Uroczyste otwarcie
Wielkiego Kiermaszu
Jubileuszowego

o g. 19-ej w „SAVOY”
Traugutta Nr. 6.

ORKIESTRA
DANCING
ANDRZEJKI

PIERWSZA OD LAT SZEŚCIU

WYPRZEDAŻ DYWANÓW PERSKICH
ODBYWA SIĘ W FIRMIE

A. DER APRAHAMIAN

WARSZAWA, SIENKIEWICZA Nr. 2, TELEFON 268-40.

Szan. Kliencie! Prosimy uprzejmie o obejrzenie cen na dywanach rozłożonych w naszej wystawie.

Traktat polsko-niemiecki będzie zawarty

Prezydent Hindenburg wezwał do siebie przedstawicieli stronnictw i nakłonił ich do zaniechania stanowiska opozycyjnego

BERLIN, 28 listopada. (Pat.) Dzisiejsza prasa poranna ogłasza obszernie informacje o dyskusji, jaka toczyła się wczoraj na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie polsko-niemieckiej umowy wyrównawczej. Wszystkie niemal stronnictwa, z wyjątkiem socjalistów, zgłosiły dość poważne zastrzeżenia przeciwko umowie.

Przedstawiciele niemieckonarodowych i centrum wyrażali mieli wątpliwości, zwłaszcza co do tego, czy rząd polski zechce faktycznie wypełnić ściśle zobowiązania, przyjęte na siebie w umowie, i czy nie będzie on szukał sposobów obejścia przyznanych Niemcom ustępstw w drodze ustawodawczej.

Z zastrzeżeniami temi polemizował poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher, który, powołując się na doświadczenia swoje w Warszawie, z wielkim naciskiem podkreślał, iż Polska przyjęła na siebie zobowiązania, które sama zresztą zainteresowana jest w przeprowadzeniu umowy wyrównawczej. Z innych stron wysuwano zastrzeżenia co do wielkiego obciążenia finansowego, jakie umowa wyrównawcza nakłada na rząd niemiecki.

Pretensje obywateli niemieckich, których mienie skonfiskowane zostało w Polsce, obliczają dziś jeszcze na około 400 milionów marek. Zrzeczenie się rządu niemieckiego prawa dochodzenia pretensji niemieckich przed polsko-niemieckim sądem rozjemczym w Paryżu sprzeciwiałyby się artykułowi 105 konstytucji niemieckiej, gwarantującemu obywatelom niemieckim prawo dochodzenia swych pretensji przed sądami właściwymi. W tym wypadku więc ustawa ratyfikacyjna wyrażałaby do uchwalenia jej kwalifikowanej większości głosów

Zjazd związku izb przem.-handlowych 5 grudnia w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu 5 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd związku izb przemysłowo-handlowych. Na porządku dziennym znajduje się szereg spraw aktualnych. Sprawę ankiety zmiany granic podziału administracyjnego państwa referuje izba łódzka.

Tor wyścigowy w Białymstoku

BIAŁYSTOK, 27 listopada. (Tel. własny). — Odbiło się posiedzenie komisji organizacyjnej w sprawie urządzenia w Białymstoku toru wyścigowego. Obecni byli prezydent miasta, przedstawiciele wojskowości, starostwa, ziemian, hodowców i organizacji sportowych. Po dyskusji jednogłośnie uznano konieczność zorganizowania w Białymstoku toru wyścigowego, co dawałoby znaczne korzyści miastu.

Interwencja prez. Hindenburga

BERLIN, 28 listopada. (ATU) W związku z wczorajszym burzliwym posiedzeniem komisji spraw zagranicznych Reichstagu w sprawie omówienia traktatu handlowego z Polską w

dniu dzisiejszym prezydent Hindenburg wezwał do siebie przywódców stronnictw będących w opozycji do zawarcia traktatu handlowego z Polską. Konferencja ta trwała przeszło godzinę. Po konferencji tej nie wydano żadnego komunikatu.

Z kół zbliżonych do sfer oficjalnych dowiadujemy się, że

prezydent wpływał na przywódców opozycyjnych, by zaniechali swej taktyki szkodzącej wysoce Niemcom. Prezydent stwierdził, że sam bardzo interesuje się traktatem handlowym i że po dokładnym przestudowaniu go, nie znalazł nje, co by było szkodliwe dla interesów Niemiec.

Sytuacja wyjaśniona

BERLIN, 28 listopada. (A. T. U.) — Niezwłocznie po skończeniu konferencji z przywódcami stronnictw opozycyjnych w sprawie traktatu handlowego z Polską prezydent Hindenburg odbył dłuższą rozmowę z posłem Rzeszy w Warszawie Rauscherem. Zapytywany po opuszczeniu gabinetu prezydenta przez dziennikarzy o wyniki rozmowy z prezydentem, oświadczył poseł Rauscher, że mimo ostatnich dwóch bardzo gorących dni, które wskazywały, że przysła wszelka nadzieja zawarcia traktatu, można stwierdzić, że wszystko zostało wyjaśnione i że traktat stosownie do zapowiedzi, będzie w krótkim czasie realizowany całkowicie.

Posel Rauscher wraca do Warszawy

Warsz. koresp. telefonuje: Na dzień wczorajszy zapowiedziany był powrót do Warszawy z Berlina posła niemieckiego, p. Rauschera, przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Powrót p. Rauschera uległ opóźnieniu i spodziewany dopiero jest dzisiaj, a to wskutek przeciągających się w Berlinie dyskusji na temat ratyfikacji polsko-niemieckiej umowy likwidacyjnej, podpisanej przez oba państwa.

Posel Rauscher przybędzie w towarzystwie ekspertów, którzy wezmą udział w rokowaniach handlowych.

Marsz. Szymański wyjechał do Estonii

Warszawska koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym marszałek senatu, p. Szymański, wyjechał do Wilna, skąd w sobotę uda się na uroczystości jubileuszowe uniwersytetu w Dorpacie, następnie zaś na zaproszenie rządu estońskiego, zwiedzi Tallin.

Na czas nieobecności marszałka zastępować go będzie wicemarszałek senatu, p. Gliwic.

Zmiany w poselstwie angielskim

WARSZAWA, 28 listopada. — (Pat.) — Dotychczasowy charge d'affaires ad interim poselstwa Stanów Zjednoczonych p. Webb Benton zostaje przeniesiony na inne stanowisko i w krótkim czasie opuszcza Warszawę. Na jego stanowisko mianowany został dotychczasowy sekretarz poselstwa p. Philander L. Gable i zaczął swoje urzędowanie od 23 b. m.

150 kilometrów w głąb Mandżurji

Armia czerwona wspomaganą jest w swej ofenzywie przez sprzymierzone oddziały wojsk mongolskich

MOSKWA, 28 listopada.

Pisma moskiewskie dowiadują się, że na Dalekim Wschodzie sytuacja wojenna z dnia na dzień się zaostrza, a operacje obu armii zataczają stale coraz szersze kręgi. Oddziały rosyjskie, pozostające pod dowództwem Bluechera, posunęły się w ciągu ostatnich kilku dni o 150 kilometrów w głąb Mandżurji, rozbrajając przytem większą liczbę żołnierzy chińskich. Ofenzywa sowiecka prowadzona jest w kierunku z zachodu na wschód w rejonie, graniczącym z terytorjum mongolskim, na którym działają oddziały sprzymierzonej z sowiecami armii mongolskiej. Posuwającym się naprzód oddziałom rosyjskim chińczycy stawiali nieznaczny opór, czem też wylomaczyli sobie należyte stosunkowo szybkie tempo operacji. Wojska sowieckie po obsadzeniu stacji pogranicznej Mandżurja w ciągu 24 godzin posunęły się naprzód, zajmując Chalar, stanowiący pierwszy punkt obronny armii chińskiej.

Stacja Mandżurja była w chwili obsadzenia jej przez bolszewików już prawie całkowicie zburzona. Stacja ta zarówno podczas wojny domowej w roku 1919, jak i w pierwszych dniach obecnego konfliktu rosyjsko-chińskiego, była widownią krwawych bojów. Nie więc dziwnego, że prawie wszystkie

gmachy i domy mieszkalne zostały spalone, względnie zombardowane przez nieprzyjacielską artylerię.

Obecna ofenzywa rosyjska przygotowywana była już od dłuższego czasu. Już z przemówień wybitnych sowieckich działaczy wojskowych, wglęszonych z racji niedawnej dwunastej rocznicy rewolucji bolszewickiej, wynikało jasno, że armia rosyjska niebawem przejdzie do ofenzywy. W szczególności ostatnie przemówienie Bluechera nie mogło pozostawić co do tego żadnych wątpliwości. Powiedział on mianowicie, że armia czerwona nie może odpowiedzieć milczeniem na stałe ostrzelwanie pozycji rosyjskich przez chińczyków.

Ofenzywa rosyjska dowodził że wojna rosyjsko-chińska, mi-

mo, iż nikt jej nikomu oficjalnie nie wypowiedział, de facto istnieje. Bluecher, który obecnie planowo posuwa się naprzód, wykorzystał dla swej akcji chwilę, kiedy wewnątrz Chin wybuchły nowe zamieszki i kół rządu zmuszone były uwagę swą zwrócić na front wewnętrzny, zamierzając tem samem do pewnego stopnia front zewnętrzny na pograniczu z Rosją.

Armia rosyjska na Dalekim Wschodzie otrzymała w ostatnich czasach mnóstwo nowych materiałów wojennych w postaci czołgów, samolotów, traktorów i t. p. Dzięki temu udoskonaleniu technicznemu udało się bolszewikom bez specjalnie wielkich ofiar zająć z łatwością około 200 dalszych kilometrów koleją wschodnio-chińską.

Przerwanie działań wojennych Ofenzywa wojsk sowieckich została wstrzymana

RYGA, 28 listopada. (ATU) — Z Moskwy donoszą, iż rząd sowiecki w dniu dzisiejszym wystosował depeszę do głównodowodzącego wojskami sowieckimi na Dalekim Wschodzie gen. Blüchera z żądaniem natychmiastowego wstrzymania dalszych kroków wojennych oraz zaprzestania dalszego marszu na Charbin. Rząd sowiecki jednakże żądał, by wojska sowieckie zostały na zajętem terytorjum chiń-

skiem do czasu zakończenia pertraktacji

Chiny w myśl żądań Rosji muszą uznać prawa Sowietów do kolei, o ile nie chcą się wrazić na nową akcję wojenną. Ponadto muszą Chiny rozbroić oddziały białogwardyjskie, oraz cofnąć swoje wojska z nad granicy sowieckiej z chwilą przywrócenia poprzednio istniejącego stanu rzeczy

Wrzenie wśród arabów palestyńskich

W razie nieprzerwania egzekucji grożą wymordowaniem administracji angielskiej

LONDYN, 28 listopada. (ATU). Dziś nadszedł do ministerstwa kolonii i spraw zagranicznych specjalny raport, donoszący o ponownym zaostrzeniu się sytuacji w Palestynie.

Raport głosi, że w związku z ostatnimi surowymi wyrokami na arabów, którym udowodniono udział w zajęciach palestyńskich daje się ponownie zauważyć niezadowolenie wśród arabów, które obecnie skierowane jest nie przeciwko żydom, lecz wyłącznie przeciw administracji angielskiej.

W końcu raportu administracja angielska w Palestynie żąda nadesłania od władz centralnych ne-

wych instrukcji w sprawie postępowania z arabami.

LONDYN, 28 listopada. (ATU). Wczoraj trybunał angielski w Jerozolimie skazał na karę śmierci przez powieszenie 10 arabów, którym udowodniono branie czynnego udziału w wymordowaniu 3 rodzin żydowskich. Skazani przyjęli wy-

Min. Matuszewski jedzie do Rzymu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Jak się dowiadujemy z młodocajnego źródła, minister Matuszewski uda się z Wiednia, gdzie przebywa na kuracji, do Rzymu.

rek ze spokojem. Natomiast przy-słuchujący się obradom arabowie po ogłoszeniu wyroku poczęli głośno demonstrować na sali sądowej. Zawezwana policja aresztowała 30 arabów.

LONDYN, 28 listopada. (ATU). Nocy dzisiejszej na jednej z ulic podmiejskich Jerozolimy znalezione zostały zwłoki 2 zamordowanych policjantów. Na zwłokach tych były przypięte kartki, głoszące, że o ile Anglicy nie zaprzestaną masowych egzekucji wobec arabów, to każdy Anglik może oczekiwać takiej śmierci.

Przeprowadzone natychmiast rewizje w całym mieście nie wykryły sprawców.

Konstytucja polska, a wychowanie publiczne (Dokończenie)

A cóż tu powiedzieć, gdy się widać, że miazmaty tego duru przeważają niewolę.

Gdy się widzi, że są oto polacy, którzy kurczowo chwytają się każdego kruczka, każdego pozoru, każdego cienia pozoru, aby tylko odwrócić, odwrócić to coś, co idzie, to się zbliża, co nie chce ustąpić.

Nie ustąpi!...
Bóg dobry nie na to nas wywiodł z domu niewoli, aby nam tylko przypominać okropne nasze dzieje z przed półtora wieku.

I dlatego Bóg dobry na dni naszego odrodzenia, zesłał nam Człowieka, któremu dał siłę woli nadludzkiej, a taką, aby rosła w miarę jak rosną przeciwności. I w serce tego Człowieka włożył Bóg dobrą odwagę wielką, aby w chwilach najcięższych brał na siebie za cały ród brzemień decyzji i odpowiedzialności.

I kazał Bóg dobry temu Człowiekowi iść do Wolnej Ojczyzny drogą daleką i trudną, ciernistą i krwawą.

I Człowiek ten doszedł.
Dziś ma tę swoją wolną Ojczyznę, ma władzę w rękę, ma miłość wojska i zaufanie olbrzymich mas narodu.

I uznał ten Człowiek, w zgodzie ze wszystkimi rozumnymi mężami kraju, że dla szczęścia i chwały Ojczyzny trzeba zmienić Jej zasadnicze prawa.

I pomyśleć, że są w Polsce ludzie, którzy chcą Mu w tem przeszkodzić. Ci ludzie także przejdą do historii, ale naprawdę nie z wieńcem laurowym na czole.

Marsz. Piłsudski w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel.:
W dniu wczorajszym o godz. 6 min. 41 powrócił z Wilna marszałek Piłsudski.

Celem powitania p. marszałka przybyli na dworzec premier Świątalski, ministrowie Prystor i Składkowski, wojewoda Jarszewicz i inni. Po powitaniu p. marszałek przeszedł przez wyjście ku alei Jerozolimskiej, rozmawiając żywo z p. premierem. Przejście przez salon recepcyjny dworca odbyło się w tak szybkim tempie, że fotografowie nie zdołali dokonać zdjęć.

Nowelizacja podatku przemysłowego czekać będzie na uchwalenie budżetu i zmianę konstytucji

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel.:
W związku z uchwałą zjazdu Izby Przemysłowo-handlowych w Łodzi, na dzień 4 grudnia zostaje zwołane posiedzenie komisji międzyizbowych wszystkich izb przemysłowo-handlowych. Celem posiedzenia jest dalsze opracowanie stanowiska izb w sprawie projektu rządowego o nowelizacji państwowego podatku przemysłowego.

Sprawa ta miała się znaleźć w sejmie w dniu 20 grudnia, jednakże wniesienie jej na porządek dzienny — o co zabiegali sfery gospodarcze u prezesa B. B., plk. Sławka, — uległo zwłoce. Prezes Sławek w odpowiedzi ubiegającym się w tej mierze wyjaśnił, że sejm czekają o wiele ważniejsze sprawy, a mianowicie sprawa budżetowa i sprawa zmiany konstytucji, które muszą być załatwione przede wszystkim.

Napad bandycki na jubilera

Trzech zamaskowanych opryszków wtargnęło z rewolwerami w ręce do mieszkania Rozena przy ul. Aleksandrowskiej 12

Niezwykłe zuchwałego napadu bandyckiego dokonano wczoraj na mieszkanie złotnika Bejrysta Rozena, przy ul. Bolesława Limanowskiego (Aleksandrowska) 12.

Około godziny 8-ej wieczorem do wspomnianego mieszkania wtargnęło

TRZECH ZAMASKOWANYCH OSOBNIKÓW,

uzbrojonych w rewolwery dużego kalibru, którzy kierując broń w obecnych rozkazali:

„WSTAĆ! RĘCE DO GÓRY, INACZEJ KULA W LEB! MILCZEĆ!”

Przerażeni domownicy wypełnili żądanie bandytów, ci zaś poczęli płądrować mieszkanie.

Dla dokładniejszego zobrazowania przebiegu tego niezwykle zuchwałego napadu, opiszemy gdzie się znajdowali domownicy w chwili najścia rabusiów.

Właściciel mieszkania był w kuchni i pracował wraz ze swym czeladnikiem nad oszlifowaniem jakiegoś

CENNEGO KLEJNOTU,

który dał mu do wykończenia jeden z jubilerów łódzkich. W drugim pokoju siedziała żona złotnika — Guca, w trzecim zaś przebywała Hala Bursztyn, żona czeladnika jubilerskiego.

Dwaj napastnicy pozostali w kuchni,

RABUJĄC ROZMAITE PRZEMIOTY,

które kazali wyłożyć na stół, trzeci zaś wszedł do pokoju, gdzie Rozenowa trzymając w ręku patelnię nakładła na talerze potrawy do kolacji. Gdy bandyta wszedł do tego pokoju Rozenowa

USIŁOWAŁA WSZCZĄĆ ALARM, lecz skierowane w nią dwa rewolwery odwiiodły ją od tego zamiaru.

W tej chwili żona czeladnika, Bursztynowa, zwabiona niezwykle hałasem, wychyliła głowę ze swego pokoju.

UJRZAWSZY UZBROJONYCH LUDZI,

zatrzasnęła z powrotem drzwi i zamknęła je na klucz.

Złoczyńca począł dobijać się do zamkniętego pokoju. Silne drzwi wytrzymały jednak ten napór.

Tymczasem Rozenowa, ochłonawszy z pierwszego wrażenia SKORZYSTAŁA Z CHWILOWEJ NIEUWAGI BANDYTY

i rozbiwszy pięścią szyby wyskoczyła przez okno na podwórze, gdzie krzykiem poczęła alarmować sąsiadów.

Dzielną kobietą nie zważała nawet na silny ból, oraz krew spływającą z jej ręki, poranionej szkłem.

Napastnicy spostrzegłszy jej ucieczkę i wystraszeni krzykami szybko zbiegli, pozostawiając całkowity łup.

Wkrótce po alarmie przybył na miejsce kierownik III komisariatu kom. Walman, zaś niedługo potem kierownik I brygady urzędu śledczego, Kołodziejski, wraz z kilkoma wywiadowcami.

Wstępne dochodzenie ustaliło, że bandyci uciekając przesadzili płot okalający dom przy ul. Aleksandrowskiej 12, dostali się na ul. Krótką, gdzie zniknęli w ciemnościach nocy.

Do okaleczonej Rozenowej, która przecieła sobie żyły u rąk podczas wybijania szub, zawezwano pogotowie, lekarz którego opatrzył dzielną kobietę.

Również pomocy lekarskiej trzeba było udzielić Bursztynowej, która po zamknięciu drzwi od swego pokoju zemdlala.

W czasie śledztwa, prowadzonego przez policję, przybyli na miejsce przestępstwa wice-prokurator III rewiru, Kowalski, oraz sędzia śledczy Taubenszlak.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, władze śledcze są już na tropie zuchwałych rabusiów, lecz szczegóły, ze względu na dobro śledztwa, trzymane są w tajemnicy.

Świadkowie oskarżenia przesłuchani

Dziś nastąpi konfrontacja osób, które złożyły zeznania w procesie arcybiskupa Kowalskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Proces przeciwko arcybiskupowi marjawickiemu Kowalskiemu toczy się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych.

Więści przenikające z sali rozpraw do kuluarów są zbyt skąpe, ażeby móc określić w jakim stanie znajduje się obecnie bieg procesu.

Od rana zeznawał ks. Banasiak, duchowny kościoła narodowego. Ks. Banasiak był zakonnikiem marjawickim i był również ożeniony przez arcybiskupa Kowalskiego z jedną z siostrzeńczyń. Poznał tajniki klasztoru, które ujawnił na rozprawie. Mówił o ślubach mistycznych,

o skargach poszkodowanych i t. d.

Z kolei zeznaje ks. Mieczysław Krygier. Obrona czyni z ks. Krygiera drugą osobą po p. Zarebskim, przypisując mu posunięcia obciążające marjawickiego.

Dalej zeznawali świadkowie odwodowi w osobach zakonników i zakonnic marjawickich.

W związku z tem do sądu przybyła dziś o godz. 11 grupa duchownych marjawickich wraz ze swoimi zakonnikami małżonkami, co wywołało w kuluarach poruszenie i wersję, że arcybiskup Kowalski przybył na rozprawę.

Niema go jednak, pozostał w Płocku. Reprezentują go nato-

mias biskupi Próchniewski, Roztworowski, Przysiecki i Gołbiewski z Łodzi.

Dzień wczorajszy był decydujący dla procesu, bowiem ukończono przesłuchiwanie świadków oskarżenia i sąd przystąpił do konfrontacji ich ze świadkami obrony.

Jak słyhać, na wczorajszych rozprawach obecny był dyrektor departamentu oświaty p. F. Potocki.

Jak to już zaznaczyliśmy, sprawa toczy się w dalszym ciągu przy drzwiach zamkniętych, życie wre jedynie w kuluarach sądowych, w których skupia się b. liczna publiczność, dopytująca się stale o szczegóły procesu.

Dyr. Gorczyński otrzyma subsydjum

po potrąceniu przez magistrat należności miasta

Osią wczorajszych obrad plenum rady miejskiej była gorąca, niepozabawiona wesołych momentów dyskusja nad odpowiedzią magistratu na wiosek grupy radnych w sprawie wypłacenia przyznanej przez komisję teatralną, subwencji teatrowi popularnemu.

Magistrat wstrzymał wypłatę subwencji, ponieważ teatr przeszedł do rąk nowej dyrekcji p. Gorczyńskiego, oraz ze względu na potrzebę poznania charakteru nowego teatru. Obecnie magistrat postanowił subwencję wypłacić w wysokości 25.000 zł, po 5 tys. miesięcznie przy potrąceniu sumy 19.000 zł, jaką dyr. Gorczyński jest dłużny miastu.

Wniosek spotkał się ze sprzeciwem rad. Wolczyńskiego, Popielawskiego i dr. Fichny, którzy wskazali, że chodzi tu przede wszystkim o utrwalenie egzystencji pożytecznej placówki kulturalnej. Wiceprezydent dr. W. Fichny za-

komunikował na to radzie, że miasto nie ma potrzeby łożyć pieniądze na rzecz p. Gorczyńskiego. Przy sposobności p. wiceprezydent wspomni o zamierzonym przez magistrat wystąpieniu przeciwko dyr. Gorczyńskiemu do prokuratora, gdyż miał on rzekomo przedstawić magistratowi fałszywy bilans teatru miejskiego, celem otrzymania

większego subsydjum.

W wyniku ożywionej dyskusji przyjęto do wiadomości podane na wstępie oświadczenie magistratu.

Posiedzenie wczorajsze zagajone zostało przez prez. Holcgrebera krótkim okolicznościowym przemówieniem, poświęconem rocznicy powstania listopadowego.

Zmartwychwstała rada m. Lwowa

Rozwiązanie jej było nieprawne

Trybunał administracyjny uchylił zarządzenie urzędu wojewódzkiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił w dniu wczorajszym wyrok w sprawie rozwiązania przez lwowski urząd wojewódzki rady miejskiej m. Lwowa. Trybunał ze względu

formalnych orzeczenie to uchylił, dopatrując się w trybie postępowania województwa szeregu wadliwości.

Wyrok trybunału wskazuje, między innymi, że wojewoda lwowski udzielił w swoim czasie błędnego pouczenia, iż

zja jego jest w tej sprawie ostateczna.

W konsekwencji wyroku dawna rada miejska została powołana do życia, zaś p. Nadolski, urzędujący komisarz rządowy, ze swego stanowiska ustąpił.

P. Bogomołow opuścił Warszawę

Ma on poinformować swój rząd o przebiegu rokowań z Polską

Warszawski korespondent „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wezwanie telegraficzne swego rządu, posełowski p. Bogomołow opuścił Warszawę i udał się do Moskwy.

W związku z tym nagłym wyjazdem p. Bogomolowa, rozeszła się w stolicy pogłoska jakoby posełowski w Polsce został mianowany radcą ambasady w Londynie, zaś były komisarz spraw zagranicznych, Cziczerin, miał zająć jego dotychczasowe stanowisko.

Natomias poselstwo owieckie w Warszawie informuje, że p. Bogomołow udał się do Moskwy jedynie w celu złożenia prawozdania z dotychczasowych rokowań polsko-owieckich.

BERLIN, 28 listopada. (Tel. wł.). Biuro Wolfa donosi, że były komisarz Cziczerin odmówił p. Karachanowi, który proponował mu powrót do Rosji. Urlop komisarz Cziczerina został przedłużony.

Plk. Sławek konferował z premierem

Warsz. koresp. „Głosu Por.” tel.:
W dniu wczorajszym premier Świątalski przyjął prezesa B. B., plk. Sławka, z którym odbył dłuższą konferencję w aktualnych sprawach politycznych.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

(Ciąg dalszy).

ROZDZIAŁ II.

Mr. Cranmore wcodził powoli na górę schodami, wiodące mi do klubu. Jak zwykle wówczas gdy w interesie panował spokój, przyszedł pieszo i czuł teraz, że jest mu porządnie gorąco w przepisowem ubraniu maklerów, składającym się z błyszczącego cylindra, krótkiej czarnej marynarki i spodni w paski.

Na szerokich, wydeptanych stopniach zatrzymał się, otarł pot z czoła i spoglądał na zwykły ruch, panujący na sławnej ulicy St. James. Nie rozmyślał zbyt wiele, bowiem słownik jego był częściowo ograniczony, chociaż w swoim czasie skończył doskonałą szkołę średnią. Następnie przez trzy lata hulał na uniwersytecie i wreszcie wstał pić do starej, poważanej firmy ojcowskiej, jako młody udziałowiec.

Gdy wybuchnęła wojna, wstał pić do wojska. Został ciężko ranny i przez rok leżał w szpitalu. Przemiana z maklera giełdowego w żołnierza zrobiła na nim mniejsze wrażenie, niż ta okoliczność, że dzięki wojnie zdobył żonę. W lazarecie poznał Carmen, która była pielęgniarką.

O Carmen myślał również teraz, jak zwykle, podczas palenia papierosa. Widział przed sobą jej piękną, hiszpańską, rasową twarz o regularnych rysach i tęsknym wyrazie w wielkich, czarnych oczach. Od trzech lat byli po ślubie i kachali się tkliwie.

— Niech mnie kaci porwą, — zwykł był mówić Jim do swego brata Georga, adwokata, — jeżeli wiem, co ona we mnie włoży!

Wchodząc przez kręcone drzwi do hallu klubowego, myślał o tem, że jest szczęściarzem. Posiada przepiękną żonę, która go kocha, całkowite zdrowie i doskonale prosperujący interes. Gdy stary Cranmore pod koniec wojny umarł, zosta-

wił swych obu synów i córkę w bardzo dobrych warunkach materialnych.

W hallu Jim Cranmore natknął się na swego brata, który w kapeluszu na głowie, siedział przy kominku. Obaj bracia byli ciemnowłosi, gładko wygoleni, ale Georg był o głowę wyższy od krępego Jima.

Georg podniósł głowę z nad wieczornej gazety i rzekł:

— No, stary chłopcze, jak się ma Carmen?

— Doskonale. Musisz koniecznie przyjść do nas. Nie byłeś u nas już przez całą wieczność.

Georg niezdecydowanie kiwnął głową.

— Hm... nie wiem, czy będę miłym gościem...

— Głupi jesteś! — zaczął Jim, ale Georg przerwał mu:

— Co się tyczy ciebie i Carmen, to wiem, że tak jest, ale mówię o Dolores...

Dolores była siostrą Carmen i mieszkała razem z Cranmorem.

— Znów żeście się posprzeczekali. — Jim pokręcił głową. — Wy ludzie modzi nie macie pojęcia, jak należy się obchodzić z młodemi dziewczętami. Spójrz na mnie i na Carmen; czy między nami padło kiedyś choć jedno złe słowo?!

— Mówisz tak, jakby to była twoja zasługa! Carmen jest święta. Ona nawet względem poborcy podatkowego nie byłaby grubiańska!...

— Czy mam ci wytłumaczyć, w jaki sposób można być żonatym, a jednak szczęśliwym?...

— Lepiej zrobiłbyś, gdybyś poszedł ze mną trochę pływać. Potem odwieziesz mnie twem autem do domu. Stoi ono na dole, nieprawdaż?

— Tak, kazałem szoferowi tu przyjechać. Ale dziś pływać nie mogę. Muszę o wpół do siódmej być w domu, aby zdążyć się przebrać. Dziś będziemy jedli na mieście, a potem pójdziemy na nową rewję...

— Rocznicę ślubu?

— Nie, domowa tragedia. Nie-

mamy służącej. Carmen wydała naszą, ponieważ nosiła jej jedwabne pończochy, matka kucharki śmiertelnie zachorowała, a pokojówka ma dziś akurat wychodnię. Więc umówiliśmy się z Carmen, że dziś będziemy się bawili na mieście.

— Dobra myśl. Również i ja nie widziałem jeszcze nowej rewji. Pójdziemy z wami, Dolores i ja, jak sądzisz?

— Jest ona już zajęta na dziś, Georgu, umówiła się do restauracji w parku Renelagh, rzekł ze smutkiem Jim, po chwili zaś dodał: — Wiesz, Georgu, że Carmen i ja uważamy, że ty i Dolores powinniście się pobrać i...

— Dolores nie będzie mnie chciała, tak samo, jak ja jej, — oarzekł prędko Georg.

— Ale zrobilibyście świetnie, gdybyście się pobrali. Wiesz przecież, jakie są obecne dziewczęta. Niezależność, życie osobliste i t. p. głupstwa. Ale przytem jest ona doskonałym stworzonkiem, a byłbym niezmiernie rad, gdyby się znalazł ktoś, kto by ją uszczęśliwił.

Georg spojrzął na swego brata i mrugnął okiem.

— Może się założymy, że ma ona już takiego! I bądź pewien, że poślubi go, mimo to, że ty sobie tego nie życzysz.

W oczach Jima pojawił się osobliwy wyraz.

— Czy myślisz o Quayre?

Georg kiwnął głową.

— Właściwie nie wiem, co masz przeciw niemu. Jest artystą, ale jego prace są bardzo dobre, a specjalnie portrety. Choć dotychczas nie jest sławny, napewno nim zostanie. Poza tem jest przyzwolony i czło-wiektem i dawnym przyjacielem Carmen. Znała go przecież już w Ameryce...

— Mój drogi Georgu, nie jestem uprzedzony względem tego Quayre i nie jestem tak staromodny, abym miał coś przeciw jego zawodowi. Ale to rzeczywiście nie ma sensu, aby dwiętnastoletnia dziewczyna wia-

cała prawie codzień do domu o trzeciej, czwartej w nocy z jakiejś artystycznej rozmowy. I na tem się nie skończyło. Pewnej nocy sprowadziła z sobą tego Juliana Quayre, aby poczęstować go kieliszkiem wina. To było już nawet dla mnie trochę za wiele. Dolores mieszka u nas, od chwili ukończenia szkoły, jesteśmy jej opiekunami i nie możemy się zgodzić na takie postępowanie. Carmen jest tego samego zdania, co ja. Wcale nie jestem pewien, czy robi sobie ona tak wiele z tego Quayre, chociaż znała go już w Nowym Jorku. Zgodziła się na to, abym powiedział Dolores, co myślę o jej artystycznych przyjaciółkach. Po tej nocnej wizycie poprosiłem do siebie pana Quayre i powiedziałem mu, że muszę przestać spotykać się z Dolores; dziewczęciu oświadczyłem to samo. Przyznaję, że Quayre jest miłym człowiekiem, ale nie ma on w majątku ani grosza, a Dolores z jej pięknoscia i młodością, może zrobić lepszą partję. Gdy będzie wychodziła za męża, dam jej posag, — obiecałem to Carmen. Ale równocześnie postaram się, aby dostała przyzwoitego męża...

Spojrzał na zegarek i podskoczył.

— Wielki Boże! — zawołał, — jest już wpół do siódmej. Muszę się pospieszyć, o ile na siódmą mam być gotowy. Nigdy nie pozwałam Carmen czekać na mnie. Dowidzenia, drogi chłopaku.

Kiwnął głową Georgowi i wyszedł z klubu.

Na ulicy Piccadilly panował szalony ruch. Jim Cranmore pewną ręką prowadził swój duży wóz między omnibusami i autobusami.

Jim lubił tę chwilę powrotu do swojej Carmen po całodziennej pracy. Myślał o swoim małżeństwie, które stanowiło istną bajkę o bezchmurnem szczęściu. Nigdy nie było między nim a żoną żadnych nieporozumień, różnicy zdań, ani na-

wet nieprzyjaznego słowa. Dotychczas nie mieli dzieci, ale to z czasem mogło się jeszcze zmienić, a może właśnie dlatego małżeństwo jego było tak całkowicie harmonijne.

Prąd ciepła przepłynął przez jego serce, gdy pomyślał o tem, jak zrana rozstał się z Carmen. Ujrzał ją przed sobą w jedwabnym kimonie, w którym jej było tak bardzo do twarzy, siedzącą przed toaletą i przypominającą sobie jej tkliwe spojrzenie, którem go pożegnała i które towarzyszyło mu przez cały dzień; i podczas zajęć giełdowych, i podczas rozmowy ze znajomymi w klubie.

Teraz była sama w domu i czekała na niego. Palce jego niecierpliwie zacisnęły się na sterze.

(d. c. n.)



Dziś i dni następnych!

Wielki film erotyczny na tle głośnych hulanek carskich oficerów i kurtyzan dworskich

Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny

Genialnej reż. E. Pamera i H. Szwarca twórców „Rapsodji Węgierskiej”
W roli głównej:

Brygida Helm Warwick Ward

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bajgelmana 8384



Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 7414

Cała elita Łodzi

Na Podwieczorku Polskiego Białego Krzyża

W CUKIERNI ESPLANADA

Moc niespodzianek.

spotka się w niedzielę

dn. 1 grudnia r. b.

Występy czołowych

artystów scen łódzkich.



Dziś i dni następnych!

Fenomen. obsada międzynarodowa:

Lil Dagower, Bernard Goetzke, Jean Angelo, Marja Glory i inni

w najcudowniejszym arcydziele świata p. t.

Hrabia Monte Christo

Monte-Christo edycji 1929-30 r. nie należy identyfikować z ongiś wyświetlaną starą wersją pod tym samym tytułem.

Zachwyt, wzruszenie, entuzjazm, uznanie wywoła niewątpliwie wielki arcyfilm Monte-Christo za to ręczą Dyrekcje Enha film i Grand-Kina

Uwaga: Passe-partout i bilety ulgowe, z wyjątkiem urzędowych i prasowych, nieważne.

Początek o godzinie 4-ej, 6-ej, 8-ej i 10 wiecz.

Orkiestra pod dyrykcją p. R. KANTORA.

Zamiast feljetonu

„Dalszy ciąg nastąpi“

Te trzy magiczne wyrazy, które kończą zwykle każdy odcinek powieściowy w pismach codziennych, zaciekawiają czytelnika i zmuszają go do kupna następnego numeru — nie są bynajmniej wyuzdaniem nowym.

Pierwsza powieść, drukowana w swoim czasie w gazecie w odcinkach była zarazem arcydziełem literatury wszechświatowej. Był to „Robinson Crusoe“ angielskiego powieściopisarza Defoe. Defoe nie znalazł jednakże narazie nasiadawców i dopiero w połowie zeszłego stulecia francuski powieściopisarz Ponson du Terrail stał się odnowicielem i prawdziwym odtwórcą powieści w odcinkach. Ponson du Terrail, który w przeciwieństwie do Dumasa napisał sam, bez sekretarzy i pomocników, ponad 250 powieści, jest ojcem europejskiego romansu kryminalnego i twórcą osobliwego bohatera, szlachetnego zbójcy, Rocambola. Te 250 powieści zostały napisane w niespełna 25 lat. Jako 19-letni młodzieniec rozpoczął on swą karierę powieściową i tuż przed śmiercią, mając lat 44, zakończył ostatni tom opowieści o swym wielokrotnie mordowanym i znowu zmartwychwstającym Rocambolu.

Ponson du Terrail pisał zwykle co najmniej 5 powieści na raz i nie miał nigdy zwyczaju przeglądania tego, co napisał. Do napisania powieści potrzebował nie tylko fantazji, papieru i atramentu, ale i tuzina lalek woskowych, odpowiednio poznaczonych, przedstawiających licznych bohaterów romansu te lalki przypominały pisarzowi każdorazowo w jakim stanie znajduje się akcja powieści. A więc np. ranni odznaczani byli czerwona przepaską, zakochani — niebieską, zabici — żółtą. Mimo to często się zdarzało, że obok duchów występowały także i dawno już zmarłe osoby; powołane omyłkowo do życia, zmartwychwstawały nagle i grały dalej poważną często rolę w powieści.

Powodzenie powieści Ponson du Terraila było niezwykle. Niektóre pisma wprost żyły z tych powieści a pewna paryska gazeta, drukując jakąś powieść Terraila powiększyła swój nakład z 10,000 do niezwykłej wówczas ilości 219,000 egzemplarzy. Główny bohater romansów Terraila, Rocambol, stał się ulubieńcem paryżan, a sam autor, wybitną jednostką paryskiego światka. Terrail zmarł podczas wojny 1870-71 r., ale popadł szybko w zapomnienie i dopiero niedawno wykopano go z okazji stoletniej rocznicy urodzin. Popularny jest dziś zwłaszcza dzięki wielu żartom na temat „sławnych“ zwrotów i powiedzeń. Od Ponson du Terraila pochodzi np. następujące sławne porównanie: „Jego ręce były zimne i wilgotne, jak ręce zmił“ — albo: „Ach! — powiedział on po portugalsku“. Pewnego razu napisał także: „Aby pozostać niezauważonym, wynajął sobie powóz... nie zwykłego rodzaju i budowy“.

K. N.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193); M. Millera (Piotrkowska 46); W. Groszkowskiego (Konstantynowska 15); Perelmana (Cegielniana 64); H. Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37); Z. Jankielowicza (ul. Rynek 9).

W dniu 28 b. m., przeżywszy lat 56, zmarł

b. p. BRONISŁAW GOLDBAUM

kupiec i przemysłowiec

Pogrzeb z domu przedpogrzebowego na cmentarzu Starozakonnym odbędzie się w dniu 29 b. m. w piątek o godz. 12-iej w południe.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia krewnych i przyjaciół zmarłego pozostała w nieutulonym żalu

ŻONA, CORKI I RODZINA

Uprasza się o nieskładanie kondolencji

NIEDBALSTWO KIEROWNICTWA BUDOWY

jest przyczyną zawalenia się czteropiętrowego domu
Zamiast piasku używano do zaprawy ziemię z wykopu na fundament

W związku z nieścisłymi informacjami w sprawie katastrofy budowlanej przy ul. Żeromskiego 65, oddział prasowy magistratu nadsyła nam następujące wyjaśnienie:

Budowa olbrzymia przy ul. Żeromskiego 65 rozpoczęta została w dniu 3-go września r. b. Nadzór i kierownictwo budowy sprawował nad budową inż. arch. Begalle, oraz majstrowie: murarski Dacz i ciesielski Nowicki.

W trakcie budowy dzielnicowy architekt Inspekcji Budowlanej

kontrolował budowę trzy razy i stwierdziwszy pewną niezgodność z planem, wezwał właściciela do złożenia planu zamiennego.

Jak ustaliło dochodzenie, przeprowadzone w dniu wczorajszym przez inspekcję budowlaną magistratu przyczyną zawalenia się do mu była zła zaprawa i nieprawidłowe wykonywanie robót murarskich oraz przypuszczalnie wadliwe założenie fundamentów, co chwilowo nie może być zbadane, ze względu na niebezpieczeństwo grożące pra-

cownikom, którzy byłiby zatrudnieni przy tem badaniu.

Do zaprawy użyto w przeważnej części budowy zamiast piasku ciemnej ziemi, pochodzącej z wykopu, wskutek czego mur nie został całkowicie związany, czego do wodom są czyste cegły ze zwalonej części budowli.

Poza tem stwierdzono, że mury suterynowe zostały wzmocnione dopiero w trakcie budowy i składały się wobec tego z dwóch części — jednej wykonanej na zaprawie

wapiennej, drugiej — na zaprawie cementowej.

Budowa była badana po raz ostatni przez architekta dzielnicowego inspekcji budowlanej w dniu katastrofy; nie odpowiada jednak prawdzie, jakoby stwierdził, iż wszystko jest w porządku, bowiem ośnośny raport z oględzin sporządzony jest nazajutrz.

Wobec stwierdzenia przez inspekcję budowlaną braków technicznych, m. in. porysowania filarów w murach suterynowych, inspekcja budowlana zakwalifikowała budowlę do całkowitej rozbiórki.

Z polecenia p. prezydenta miasta — wszczęte zostało dochodzenie, celem ustalenia, czy i ewentualnie w jakim stopniu ciąży odpowiedzialność za wadliwe wykonanie budowli na architekcie — dzielnicowym inspekcji budowlanej, który miał potwierzony nadzór nad tą budową.

Inspekcja wojewódzka

W związku z katastrofą budowlaną przy ul. Żeromskiego 65 w dniu wczorajszym na miejsce wypadku udała się komisja wojewódzka przy udziale naczelnika wydziału bezp. publicznego dr. St. Kluga i inż. K. Woźnickiego.

Po stwierdzeniu stanu faktycznego, komisja sporządziła protokół i wydała szereg ośnośnych zarządzeń.

16-letnia powiła dziecko

Ofiara grzesznej miłości z kochankiem swej matki

Przy ulicy Giąbowej 32 rozegrał się w dniu wczorajszym niezwykle ciekawy epilog trójkąta morganatycznie - małżeńskiego.

W jednopokojowym mieszkanku w tym domu mieszka robotnica 33-letnia Helena Banasiak wraz z córką swą 16-letnią Ireną i kochankiem swym 44-letnim Władysławem Łapiesiem. Banasiakowa nie mieszkała

od dłuższego czasu z mężem a rozstając się z nim, zabrała z sobą córeczkę Irenę.

Pewnego dnia, kiedy Banasiakowej w domu nie było, niedoświadczona Irena, ulegając namowom Łapiesia uległa.

Od tego dnia począwszy morganatycznie małżeństwo zamieniło się w prawidłowy trójkąt. Aż pewnego dnia młoda dziewczyna oświadczyła ze łzami w

oczach swemu kochankowi, że wkrótce zostanie matką.

Upłynęło kilka miesięcy niepokojów i obaw, aż wreszcie w dniu wczorajszym Irena urodziła dziecko płci męskiej.

W mieszkaniu Heleny Banasiakowej wybuchła szalona awantura, w wyniku której Banasiakowa oskarżyła w policji Łapiesia o uwiedzenie córki. Łapiesia aresztowano i oddano do dyspozycji sędziego śledczego I rewiru Brauna, który po przesłuchaniu zwolnił go, oddając pod nadzór policji. Jak się dowiadujemy Łapiesiowi za uwiedzenie nieletniej (Irena w tym czasie nie miała jeszcze lat 15) grozi surowa kara wzięcia.

Ceny chleba bez zmiany

Żądania podwyżkowe piekarzy zostały odrzucone

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, w poniedziałek nadeszła z ministerstwa spraw wewnętrznych do urzędu wojewódzkiego w Łodzi depecha, w której polecono województwu nie podwyższać cennika na chleb.

We wtorek magistrat łódzki, na polecenie urzędu wojewódzkiego po raz trzeci radził nad możliwościami zmiany cennika na pieczywo. W rezultacie, wbrew stanowisku piekarzy, władze ostatecznie odrzuciły wnioski w sprawie podwyżki cen chleba.

Zdaniem magistratu, w Polsce jest za dużo zboża. Rząd mógłby stanowczo wyrzucić pieś na młynarzy, aby ceny mąki zostały obniżone. Rzecz jasna, że należałoby ograniczyć eksport zboża i rozszerzyć rezerwy zbożowe. Z drugiej strony stwierdzić należy, że istnieje za wielka rozpiętość pomiędzy cenami mąki i zboża. Jest to według opinii fachowców wynik spekulacji młynarzy.

Piekarze domagając się podwyżki cennika, wskazują na wzrost cen mąki na rynku. Ile w tem prawdy ustali specjalna komisja, wyłoniona przez min. spraw wewnętrznych, która o-

bradować ma dziś w Warszawie. Do wzięcia udziału w tych obradach ministerstwo zaprosiło w dniu wczorajszym w drodze telegraficznej przedstawiciela łódzkiego urzędu wojewódzkiego nac. Ładewskiego i z magistratu nac. Ankersztejna.

Walka z blonicą

Specjalne oddziały rozpoczynają pracę 2 stycznia

W dniu 16 listopada r. b. w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem dr. Stanisława Skalskiego, naczelnika wydziału zdrowia publicznego, odbyło się posiedzenie komitetu ścisłego do spraw walki z blonicą.

W obradach uczestniczyli pp. dr. Ładyński, Mittelstaedt, Mogilnicki, Sokołowski i Załęski.

Omówiono sprawy budżetowe i osobowe oddziałów szczepiennych, które rozpoczną swą działalność w dniu 2 stycznia 1929 roku.

Początkowo będą czynne 2 oddziały, których zadaniem będzie dokonanie szczepień ochronnych działwie z przedszkoleń miejskich i społecznych.

Dzieci ubezpieczonych w ka-

sie chorych będą szczepione w przychodniach (lecznicach) kasowych przez lekarzy oddziałów szczepiennych.

Szczepienia wspomniane będą bezpłatne.

Dzieci rodziców zamożniejszych będą za umiarkowaną opłatą szczepione w państwowym zakładzie higieny przy ul. Gdańskiej 44.

W niedzielę, w dniu 8 grudnia r. b., docent p. dr. med. Helena Sparrowa z Warszawy na zaproszenie komitetu wygłosi w sali rady miejskiej odczyt publiczny o szczepieniach przeciwbloniczych, celem zapoznania szerokiej kół obywatelskich m. Łodzi z tą dziedziną medycyny zapobiegawczej.

Na 45 osób tylko 16

nie przechodziło choroby wenerycznej

W ciągu pierwszego okresu sprawozdawczego miejskiej po-

radni przedślubnej, która uru-

dzieleno.

Miejska poradnia przedślub-

na czynna jest w środy i soboty

i mieści się przy ulicy Gdańskiej

83. Godziny przyjęć od 1 — 2

do południa.

Wiadomości bieżące

Prez. Ziemięcki będzie przemawiał na wiecu politycznym w Filharmonji

W nadchodzącą niedzielę dn. 1 grudnia r. b. odbędzie się w łódzkiej Filharmonji wielki wiec polityczny. Na wiecu tym, zwołanym przez wszystkie stronnictwa socjalistyczne na temat reformy konstytucji, wystąpią reprezentanci P. P. S., Niemieck. Socj. P. P. i Bundu, a mianowicie pp. posłowie prezydent miasta Łodzi Br. Ziemięcki, Kowalski, Zerbe, Kronig, senator Danielewicz oraz radny Lichtenstein.

Zebrania kontrolne rezerwistów Łodzi

Jutro o godz. 9 rano obwołani są zgłosić się na zebrania kontrolne w PKU. Łódź — Miasto I przy ul. Nowo-Targowej 18 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1889 zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów P. P., których nazwiska zaczynają się literami: Kr — Kz.

W lokalu PKU. Łódź — Miasto II przy ul. Nowo-Cegielnialej 51 szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia z bronią i bez broni urodzeni w roku 1902, zamieszkali na terenie I-go komisariatu P. P., których nazwiska zaczynają się na literach: od A do Z.

Spis poborowych rocznika 1909

Jutro w godzinach 8.15 do 15-ej (3-ej popołudniu) obowiązani są do osobistego zgłoszenia się w lokalu biura wojskowo - policyjnego przy ul. Piotrkowskiej 212 mężczyźni rocznika 1908 ze wszystkich komisariatów P. P.

Henryk BERMAN

nauka stenografji
rozpoczyna z dn. 1 grudnia wykłady w nowych kompletach. Metoda uproszczona. Zapisy codz. od 5—9 wiecz.
Piotrkowska 166. Tel. 173-13

Ciężka dola bezrobotnych

P. wojewoda przyrzekł poprzeć ich postulaty u władz centralnych

W dniu wczorajszym zgłosiła się do p. wojewody Jaszczołta delegacja rady okręgowej polskich związków zawodowych i przedstawia uchwały wiecu bezrobotnych łódzkich włóknarzy.

Wskazując na stały wzrost bezrobocia w Łodzi i w sąsiednich ośrodkach przemysłu włókienniczego, delegacja zaznaczyła, że w samej Łodzi liczba bezrobotnych dochodzi do 17 tysięcy, w tem 2.300 robotników

miejskich. Prawie połowa bezrobotnych nie otrzymuje żadnych zapomóg.

P. wojewoda po wysłuchaniu delegacji i zaznajomieniu się z uchwałami wiecu bezrobotnych oświadczył, iż od dłuższego czasu interesuje się kryzysem w przemyśle włókienniczym i ciężką sytuacją bezrobotnych, którą zainteresował również władze centralne. Poczynione przezeń kroki w kierunku rozpoczęcia akcji pomocy dla najbardziej dotkniętych klęską bez

robotnią znalazły pełne zrozumienie i wyjątkowo zyskliwe zastosowanie się władz centralnych.

Następnie delegacja poruszyła sprawę pomocy żywnościowej i opałowej oraz zasiłków dla sezonowych robotników miejskich. Pan wojewoda w pełnym zrozumieniu wyjątkowo ciężkiej sytuacji materialnej bezrobotnych, przyrzekł również i tę sprawę w całej rozciągłości poprzeć.

Rada delegatów fabrycznych

zajmie się ciężką sytuacją robotników-włóknarzy

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu okręgowej komisji związków zawodowych specjalne posiedzenie komitetu wykonawczego związków robotników przemysłu włókienniczego, celem omówienia całego szeregu aktualnych zagadnień, ściśle związanych z ogólną koniunkturą gospodarczą w Łodzi, sytuacją robotników itp.

Na samym wstępie posiedzenia wygłoszono dłuższy referat o stanie zatrudnienia w łódzkim przemyśle włókienniczym. Stwierdzono, że w ciągu ostatnich kilku miesięcy położenie ogółu robotniczego uległo pogorszeniu, a to wskutek rozszerzającej się gwałtownie fali redukcji. W całym szeregu fabryk zmniejsza się ilość dni pracy oraz redukuje się personel. Bez wątpienia objaw ten jest smutnym wynikiem chwilowej sytuacji gospodarczej nie tylko w całym kraju, lecz w Europie. Komitet wykonawczy klasowego związku włóknarzy postanowił wspólnie z okręgową komisją związków zawodowych wystąpić do ministra pracy i opieki społecznej plk. Prystora z memorjałem w sprawie zaopatrzenia bezrobotnych na zimę w węgiel i żywność. Ponadto organizacje robotnicze zwróciły się do rządu z prośbą o wprowadzenie doraźnych zasiłków dla pozbawionych pracy na czas trwania kryzysu ekonomicznego w kraju.

Z kolei komitet wykonawczy zajął się, znaną już naszym czytelnikom, sprawą odpowiedzi przemysłowców na prośbę zwołania wspólnej konferencji z przedstawicielami robotników, którzy postawili przemysłowcom łódzkiemu zarzuty o łamaniu ustawodawstwa socjalnego, umowy zbiorowej, obowiązującej w przemyśle włókienniczym, 8-mią godzinnego dnia pracy, warunków pracy etc.

Po ponownym rozpatrzeniu sprawy komitet postanowił zebrane w tym przedmiocie konkretne dane przedłożyć, jako dowody rzeczowe związkowcom, organizacjom przemysłowców i w dalszym ciągu do-

magać się zwołania wspólnej konferencji dla usunięcia niedomagań i krzywdzących robotników zmian.

W końcu wczorajszych obrad członkowie komitetu wykonawczego jeszcze raz wskazali na zmiany, jakie zaszły i zachodzą na froncie gospodarczym, stwierdzając, że pożądanym byłoby, aby dokładniej przestudować i zanalizować obecną sytuację. W pracy tej oddać by mogli komitetowi cenne usługi delegaci fabryczni, wobec czego zaproponowano zwołanie rady delegatów. Zebranie rady, poświęcone wyłącznie omówieniu sytuacji, wyznaczono na nadchodzącą środę, dnia 4 grudnia r. b. g.

Aresztowanie włamywacza

Na Bałuckim Rynku wywiadowca policji zatrzymał osobnika, poszukiwanego 12 listami gończymi

Nocy wczorajszej około godz. 3-ej jeden z wywiadowców policji zauważył na Bałuckim Rynku jakiegoś mężczyznę o podejrzanym wyglądzie.

Wywiadowca zbliżył się do nieznajomego i zażądał wylegitymowania się. Ponieważ nieznajomy tego nie uczynił, wywiadowca dobył rewolweru i pod tą groźbą odprowadził go do komisariatu.

Wstępne śledztwo wykazało, że aresztowany jest od dawna

poszukiwanym przestępcą i że w pogoni za nim wysłano już 12 listów gończych.

Nieznajomy, który podawał się początkowo za niejakiego Kiziaka z Częstochowy, dokąd też wędruje w poszukiwaniu pracy, przyznał się w końcu, że nazywa się Jan Książ i jest zawodowym złodziejem i włamywaczem.

Kniazia przesłano do więzienia śledczego, skąd prawdopodobnie przetransportowany zostanie do sądu jednego z miast, w których dokonał przestępstwa.

Otwarcie kursów

dydaktyki i metodyki języka łacińskiego dla nauczycieli szkół średnich

Uruchomione zostały przy kura torjum okręgu szkolnego łódzkiego kursy dydaktyki i metodyki języka łacińskiego. Kursy te przeznaczone są w pierwszym rzędzie dla nauczycieli szkół państwowych oraz dla szkół prywatnych, mających prawa publiczności. W ten sposób ministerstwo W. R. i O. P. zapoczątkowało szereg kursów merytorycznych, które zamierza w najbliższej przyszłości uruchomić ze wszystkich przedmiotów. Kursy języka łacińskiego potrwać mają cały bieżący tydzień i poza prowadzonymi lekcyjami obejmują następujące wykłady:

Prof. M. Brycki: Psychologia

młodzieży w wieku szkolnym.

Prof. S. Skimina: Gramatyka łacińska w szkole.

Prof. Fr. Dubas: Lektura autorów łacińskich.

Prof. St. Cybulski: Kultura klasyczna w szkole.

Prof. Gostkowski: Archeologia. Historia sztuki klasycznej w szkole.

Bezpośrednio po ukończeniu kursów z dziedziny filologii rozpoczną się kursy z historii.

W związku z tem odpowiedni nauczyciele z całego okręgu łódzkiego zwolnieni zostali z zajęć szkolnych.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, (1411,8)
12,05 — 13,10 Muzyka z płyt gramofonowych.

15,20 Przegląd wydawnictw periodycznych.

16,15 — 17,15 „Przechadzki artystyczne po Warszawie“.

17,45 Koncert chóru cerkwi św. Magdaleny w Warszawie pod dyr. Mikołaja Piekarskiego.

19,25 — 19,40 Muzyka z płyt gramofonowych.

20,05 Pogadanka muzyczna — wygłosi p. Karol Stromenger.

20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej.

Wykonawcy: Orkiestra filharmoniczna, Rudolf Nurus (dyrekcja) i Zlatko Balokovic (skrz.)

RADJO ZAGRANICZNE
Königs wusterhausen (1635)

19,30 Opera Saint-Saens „Samsan i Dalila“

Hamburg (372)
19,55 Opera Mozarta „Uprawienie z Seraju“.

Langenberg (473)
20,00 Opera R. Straussa „Salome“.

Monachjum (503)
19,30 Koncert (Suity baletowa Glucka, Dwie arje, Koncert wiolonczelowy Tartinięgo).

Medjolan (501)
20,30 Koncert (Uwertura Bantoka, Suita Korsakowa, Koncert wiolonczelowy Saint-Saensa, Poemat symfoniczny Sabaty, Uwertura Rossinięgo).

Rzym (441)
21,00 Opera Puccinięgo „Turandot“.

Ryga (525)
19,00 Muzyka kameralna (Kwintet „Forellen“ Szuberta, Pieśni, Solo na flet, Concerto grosso Händla, Suita „Bal“ Lachnera).

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka.
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 127-88.

Światło zgasło, motor stanął, zadzwonił bezzwłocznie do „Pogotowia Elektrycznego“
tel. 170-17, 7837
a natychmiast będzie naprawione.

Rak ziemniaczany musi być wyłepiony

Dnia 26 b. m. w urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem pana wojewody Jaszczołta odbyła się konferencja w sprawie zwalczania raka ziemniaczanego.

Po wysłuchaniu referatu naczelnika wydziału rolnictwa i weterynaryj inż. Z. Szostaka, opinji przedstawiiciela stacji ochrony roślin w Warszawie inż. Baykowskiego oraz sprawozdań zainteresowanych starostów powiatów: kolskiego, konińskiego, łaskiego i radomskiego, pan wojewoda z naciskiem

podkreślił konieczność udziału władz administracyjnych w walce w zarazę ziemniaczaną i polecił poświęcić tej sprawie jaknajwiększą uwagę, gdyż od wykazanej energii zależą nie tylko wyniki walki, lecz nawet stosunki handlowe z zagranicą.

Zaznaczyć należy, iż gdy w roku ubiegłym wykryto raka ziemniaczanego w 12 miejscowościach, w roku bieżącym dzięki zastosowaniu odmiany ziemniaków odpornych, stwierdzono raka tylko w 5 miejscowościach.

W roku bieżącym ministerstwo rolnictwa wyasygnuje specjalny zastrzeżony na zakup sadzianek odpornych, przeznaczonych na grunty zagrożone zarazą raka ziemniaczanego.

MEBLE BIUROWE

PABJANICKIEJ FABRYK
PO CENACH NAJNIŻSZYCH POLECA

J. LEŻON, Przejazd 4.
— Telefon 10-223

Sefki urodziwych łodzianek śmiało stają do naszego konkursu urody i wdzięku kobiecego

Redakcja nasza, o ile chodzi o konkurs urody i wdzięku kobiety, czuje się obecnie niczym Parys w chwili, gdy miał wręczyć jabłko jednej z trzech urodziwych bogiń. Nasze położenie w tej chwili jest o wiele trudne. Parys miał wybrać jedną z pośród trzech, my zaś jedną z pośród kilku tysięcy.

Ale to nic. Damy sobie jakoś radę. Wybierzemy jedną i to naprawdę najpiękniejszą, choć zdajemy sobie dokładnie sprawę, że rzecz to będzie wcale niełatwa.

Tyle jest w Łodzi urodziwych kobiet, że doprawdy trzeba być niewzruszonym sędzią by wydać sprawiedliwy wyrok i przyznać prym rzeczywiście najpiękniejszej kobiecie, pomijając inne również piękne.

Tak łatwo się przy ferowaniu w roku pomylić. Tyle uroczych twarzących mile się wdzieczy z nadesłanych fotografii!

Tak, tak. Tytuł „najpiękniejszej łodzianki” to zaszczyt wielki. Szczęśliwie, nasze Czytelniczki, zdołały przewyciężyć fałszywe „krępacje” i obecnie śmiało już stają do tych „wielkich zawodów”.

W naszych niedzielnych dodatkach ilustrowanych umieszczamy serię po serii uczestniczek konkursu, z których potem wybierzemy „królową”.

Dużo podarunków oczekuje najurodzliwszą kobietę Łodzi.

Skład jedwabiu „B. Dobrzyński S-cy”, Piotrkowska 10, zaofiarował tkaniny wartości 150 zł.

Wytworny skład perfumerji „Violet”, Piotrkowska 83, obdarzy

flakonem najmodniejszych perfum Goede'go o zapachu „Predilection”. Salon modniarski „Au petit Paris”, Piotrkowska 83, włoży na główkę najmodniejszy piękny kapelus.

Zakład fryzjerski p. f. Szwarc i Jabłoński, Moniuszki 2, uczesze modnie naszą wybrankę.

Perfumerja „Lotos”, Piotrkowska 158, wzbogaci tualetę kompletem doskonałych kosmetyków krajowej wytwórni „Swen”.

Wspaniały prezent zaofiarował dom komisowy „Westfalja”, Konstantynowska 32, a mianowicie:

mały waltzkowy patefon i 2 płyty. Gabinet kosmetyki leczniczej p. Szwabe, Zielona 17, pielęgnować będzie urodę „królowej Łodzi” i obdarzy ją niezbędnymi kosmetykami.

Wiele jeszcze innych cennych podarunków otrzyma laureatka naszego konkursu.

Termin nadsyłania kuponów na bezpłatne zdjęcie i portret, zaofiarowane przez zakład fotograficzny „ABC” już minął.

Która z pań będzie mogła skorzystać z prezentu zakładu „ABC” ogłosimy w najbliższych dniach.

W pętach narkotyku Tragedja naszych morfinistów

W ostatnich czasach mówi się u nas dużo o zakładaniu specjalnych lecznic dla narkomanów.

Projekty te powinny być jak najszybciej zrealizowane, albowiem chorych zatruwających organizm narkotykami, jest więcej, aniżeli przypuszczać można.

Niejedyn morfinista lub kokainista pragnąłby uleczyć się ze straszego nałogu, ale kuracja jest utrudniona z powodu zbyt szczupłej liczby miejsc w istniejących lecznicach psychiatrycznych, a leczenie prywatne jest kosztowne.

Do jednej z prywatnych lecznic zgłosiła się niedawno pewna

kobieta z amputowaną nogą i ze łzami w oczach opowiadała, że w czasach choroby poprzedzającej utratę oraz po operacji — nawykła wskutek silnych bólów do morfiny.

— Dawano mi morfinę, aby złagodzić cierpienia, a teraz tak się do tej trucizny przyzwyczaiłam, że muszę brać morfinę 6 do 7 razy dziennie.

Nie tylko, że to zupełnie niszczy moje zdrowie, ale rujnuje mnie materialnie.

Handlarze morfiny żądają co raz wyższych cen za potajemnie sprzedawane narkotyki. Pragnę bardzo uleczyć się, ale nie tak łatwo przeprowadzić kurację...

Takich nieszczęśliwych jest wielu, bardzo wielu, specjalne sanatoria dla narkomanów staną się dla nich wybawieniem.

Czem myć twarz i włosy?

Wyłącznie dążenie do wyboru nieszkodliwego preparatu kosmetycznego nie wyczerpuje bynajmniej wymogów nowoczesnej higieny urody. Ważne jest zarówno dostosowanie odpowiedniego środka do indywidualnych właściwości cery, włosów i skóry ciała. Tylko woda gorąca znajdzie wszechstronne zastosowanie w pielęgnowaniu skóry, środki zaś do mycia twarzy muszą być ściśle indywidualizowane. Utarty zwyczaj ochładzania twarzy po gorącej wodzie, nie jest naukowo uzasadniony. Prawidłową cerę myć należy mydłem neutralnym Dra Lustra, suchą zaś i wiotczającą — prawdziwymi otrąbkami migdałowymi Dra Lustra. Tłustą cerę należy myć dwa razy dziennie proszkiem marmurowym „Miraculum” splukując twarz poprzednio długo gorącą wodą. Wszelkie wykroczenia przeciw tym — nauką stwierdzonym zasadom — mszczą się na urodzie. Chropowatej skóry ciała nie usunie żadne mydło. „Gesią” skórę zwalczą jedynie: „Prodermoll” „Miraculum”. Do mycia skóry głowy i włosów nadaje się jedynie Shampooon Dra Lustra, ponieważ preparat ten dostosowany jest ściśle do wydzielniczej funkcji skóry głowy oraz do jasnych, względnie ciemnych włosów.

D. Z. B.

KOMUNIKAT

Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, ODDZIAŁ W ŁODZI



Piotrkowska Nr. 79. Tel. 100-36.

Niniejszem mamy zaszczyt zakomunikować Sz. Publiczności, iż na nadchodzący sezon karnawałowy przyjmujemy wszelkiego rodzaju imprezy muzyczne, jako to: zabawy, bale, wieczorki, rauty, dancingi, maskarady, five-o'clocki i t. d.

Dostarczamy pierwszorządne wykwalifikowane zespoły w składzie najmniejszym i największym (od 2-ch osób wzwyż). Ceny bardzo przystępne. Dla związków i Stowarzyszeń — znaczny rabat.

Uwaga: Specjalne zespoły jazz-bandowe.

Zarząd Związku Zawodowego Muzyków Rzplitej Polskiej, Oddz. w Łodzi, Piotrk. 79, tel. 100-36. Sekretarz (—) D. Szybel Przewodniczący (—) A. Szpilman

TEATR, MUZYKA I SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Występ zespołu baletowego Kratiny z Laxenburga

Z obfitego programu zespołu p. Kratiny wyróżnić należy najwydatniejszy numer programu „De profundis” do muzyki Friedemana Bacha (koncertu organowego).

Ażeby wyrazić w tańcu muzykę, trzeba ją przedewszystkiem odczuć i szczerze oddać się jej drganiom. Pozatem wszystko, co się dzieje na zaczerpniętym ekranie, zarówno z punktu widzenia malarskiego, jak i ruchów mięśni, wyrażających stan uczuciowy, musi być w zgodzie z muzyką. Tak realizuje swe produkcje zespół p. Kratiny, w których widnieje jaskrawo jedna najważniejsza cecha, a mianowicie ta, że powstały one wszystkie z muzyki. Mistrzynie tańca wyczuła, że w bachowskiej polifonii, oprócz prawdeł decydujących o ich kontrapunkcyjnej formie, występuje jakby nieświadomie rytm, który przemawia do nas jak niebiański taniec, a poprzez zasłonę tej kontrapunkcyjnej tkaniny spo-

strzegamy wyraźnie ruchy smukłych postaci, jaśniejących w lekkim spowiciu. A dlatego w tem „fugacie” zespołu i tej „Sarabandzie” p. Kratiny widoczne było, że Bach był nie tylko klasykiem, ale z ducha swej muzyki uchodzić może za typowego romantyka. A to było tryumfem wykonania!

Wykładnikiem ruchu rytmicznego był „Marsz Wojskowy” Schuberta, w którym nieprzeciętny humor groteskowy wykazała p. Anna Majja. Dużą pomysłowością odznaczała się „Training - groteska”, a na wyróżnienie z całego zespołu zasługuje jeszcze p. Anssi Berg - Pfefer (Gawot).

Pantomna „Marjonetki”, dobra jako widowisko na niedzielę po południu „dla dzieci”, osłabiła nieco ogólne, nader korzystne wrażenie.

Tła muzycznego dostarczyła fortepianie z dużym artystycznym pianistycznym kunsztu p. Art. Kleiner. F. Halpern.

Notatki

Stefan Kiedrzyński złożył w teatrze Szymaniana nową sztukę p. t. „Profesor czarnej magii”.

Jest to poważna sztuka z silnie nakreśloną główną rolą, którą autor pisał specjalnie dla genialnego artysty dramatycznego Stefana Jaracza.

W parku Poniatowskiego w Warszawie rozpoczęto przygotowania do ustawienia bronzowej rzeźby Henryka Kuny p. t. „Rytm”.

Rzeźba stanie na wysokim postumencie granitowym.

Pała Negri powróciła z Ameryki, gdzie podpisała kontrakt z wielkim konsorcjum filmowem i już w styczniu udaje się z powrotem za ocean do Nowego Jorku, gdzie rozpoczyna zdjęcia.

Znakomita artystka zaangażowana została do wielkiego filmu dźwiękowego, za który otrzyma 100,000 dolarów.

Zobowiązania swe dla wytwórni londyńskiej „Whittaker” Pała Negri przełożyła na wiosnę.

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 8,30 wieczorem „Dzielny wojak Szweik” kapitałna rewja wojenna podług głośnej powieści J. Haška w inscenizacji i reżyserji Leona Schillera. Rolę głów na kreuje Michał Złocz.

Jutro w sobotę o godz. 4 „Rywal”.

Dziś, w piątek, dnia 29 b. m. o godzinie 4 urządza dyrekcja teatru Miejskiego akademję listopadową, na którą rozdzielono bezpłatne bi-

lety pomiędzy młodzież i wojsko. W programie prelekcja prof. Lorenza, oraz fragmenty z „Kordjana” i „Legjonu” w reżyserji i inscenizacji K. Tatarakiewicza, ilustrujące przełomowy moment w historii polskiej. Akademja projektowana pierwotnie na godziny wieczorowe została na życzenie kuratorium przesunięta na popołudnie, celem umożliwienia szerokim sferom młodzieży wzięcia udziału w tej uroczystości.

TEATR KAMERALNY

Dziś premiera interesującej komedji konwersacyjnej popularnego pisarza węgierskiego Wł. Lakatosa „Mężczyzna i kobieta”.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Mężczyzna i kobieta”.

Ostatnie powtórzenie „Dr. Julji Szabo” dane będzie w niedzielę popołudniu.

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę ostatnie przedstawienia „Skalmierzanek”.

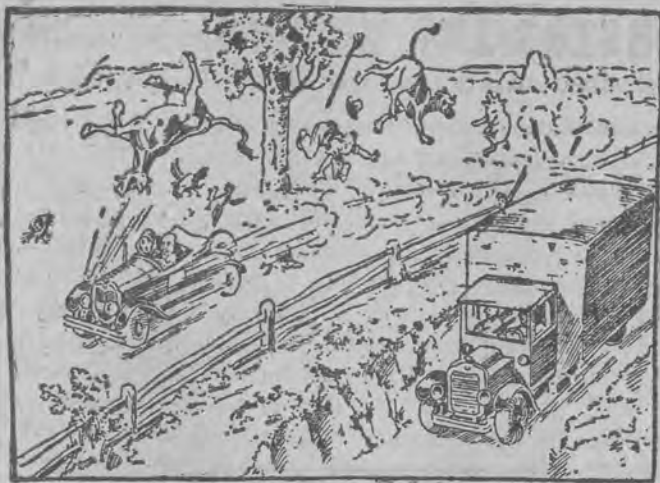
Jutro, w sobotę, punktualnie o godz. 4 popołudniu z niecierpliwością przez naszych miłośników oczekiwana premiera popularnej, uroczej bajki „Kopciuszek”, przeplatanej śpiewami, ewolucjami tanecznymi i efektami czarodziejskimi.

TEATR GEYEROWSKI

Jutro, w sobotę i w niedzielę, o godz. 8.30 wiecz. komedja Wł. Fodora „Dr. Julja Szabo”.

W niedzielę popołudniu o godz. 4.30 „Kwadratura koła”.

Humor zagraniczny



„Kto powiedział, że tu nie moż na przejechać?” (Judge)

„CASINO”

Dziś i dni następnych!

Najnowszy film wytwórni „Sfink”.

Wielkie święto polskiej wytwórczości filmowej

Królowa ekranu polskiego **Jadwiga Smosarska**

w potężnym dramacie miłosnym, na tle przeżyć erotycznych dwóch kobiet i dwóch mężczyzn. Według powieści najwybitniejszego z mocarzy literatury polskiej **Andrzeja Struga** p. t.

Grzeszna Miłość

Partnerami jej są:

Najnowsza rewelacja filmowa **Zofja Batorycka**, „As” scen stołecznych **Bogusław Samborski**, znany artysta dramatyczny **Tadeusz Wesołowski**, wybitny talent filmowy **Jerzy Kobusz**. 8386

Początek o godz. 4.30 pp. Orkiestra pod kier. L. Kantora.

Bolszewickie rzędy L.Z.O.P.N.

Zarząd LZOPN wydał swego czasu komunikat, zabraniający właścicielom boisk odnajmowania ich klubom niezwiązkowym, tak zw. dzikim. Na podstawie tego zarządzenia ukarano Turystów grzywną zł. 100.—.

Ciekawe, jaką podstawę prawną wyznaczył sobie LZOPN, uchwalając podobny zakaz. Właścicielowi boiska odmawia się prawa użytkowania go tak, jak to mu jest wygodne, jak tego wymaga jego kalkulacja finansowa. Przecież w Bolszewji nie mieszkamy. Rozporządzać boiskiem może tylko właściciel według swego uznania, LZOPN-owi zaś przysługuje prawo jedynie wyznaczenia na niem zawodów o mistrzostwo okręgu.

Wreszcie tamowanie rozwoju ruchu piłkarskiego w tym zakazie jest aż nazbyt widoczne. Czyż to był cel LZOPN? Czy tak przejawia się owo zapowiadane „dobro sportu”?

Odnaczenia dla klubów

W najbliższym czasie ogłoszona zostanie lista klubów polskich, które z racji swej dotychczasowej działalności sportowej przyczyniły się do rozrostu sportu i inwestycji sportowych. Ogółem odznaczonych zostanie 12 klubów sportowych.

Dziś wyjeżdża drużyna Ł.T.S.G. do Wilna

Jak się dowiadujemy w dniu dzisiejszym o godz. 13-ej udaje się do Wilna drużyna LTSG, która w niedzielę o godz. 12-ej zmierzy się z tamtejszym Ogr. I. Drużyna łódzka udaje się do Wilna bez Królika i skontuzjowanego Mildego w następującym składzie: Falkowski, Mikołajczyk, Wildner, Wypych, Pogodziński, Wolfhangel, Berkman, Wünsche, Herbstreich, Francman II, Hyle.

Widzew III mistrzem rezerw klasy C

Wobec wycofania się K. K. S. II z rozgrywek o mistrzostwo rezerw klasy C, wydział gier i dyscypliny przyznał mistrzostwo grupy drużynie Widzew III. Obecnie musi się Widzew III zmierzyć dwukrotnie z K. S. Zjednoczone.

Mecz bokserski Polska—Niemcy

W związku z międzypaństwowym meczem bokserskim Polska—Niemcy, który będzie rozegrany w dniu 7 stycznia w Poznaniu, dowiadujemy się, że niemiecki związek bokserski już obecnie przygotowuje się do tego spotkania, pragnąc wystawić jaknajlepszy zespół amatorów niemieckich.

Turniej piłki koszykowej dla pań

W związku z wyznaczeniem przez polski związek gier sportowych zawodów o mistrzostwo Polski w piłce koszykowej dla pań, dowiadujemy się, że łódzki okr. zw. gier sportowych urządza w dniach 7 i 8 grudnia turniej o mistrzostwo Łodzi dla pań, by móc w ten sposób obsłać zawody o mistrzostwo Polski.

Turniej hockey'owy w Berlinie Mistrzowskie drużyny dalekie są jeszcze od dobrej formy

Polska może śmiało współzawodniczyć, musi jedynie szybko rozpocząć trening

(Własna służba korespondencyjna „Głosu Porannego“)

Berlin, w listopadzie. Ostatniej niedzieli odbył się turniej hockeya na lodzie w Berlinie.

Do turnieju tego stanęły cztery drużyny. Brandenburska, S. C. Rissensee, Lawn-tennisclub Praski i Berliner S. C.

Pierwszy mecz odbył się pomiędzy L. T. K. P. z Brandenburską drużyną. Ta ostatnia jest słabym zespołem, który marnie jeździ na lodzie, to też nie może prowadzić żadnej skutecznej gry ni taktyki. Z tej też przyczyny drużyna czeska, w której grał słynny Malecek, wygrała z łatwością 15:1.

Drugim meczem był S. C. Rissensee i B. S. C. Drużyna berlińska grała ospale w pierwszej tercji, natomiast w drugiej atak ich grał koncertowo. W trzeciej tercji gra równorzędna. Ostat-

teczny rezultat brzmi 2:6 (1:0, 0:5, 1:1).

Następnie S. C. Rissensee miał ciężką walkę, by zwyciężyć drużynę Brandenburską w stosunku 2:1.

Ostatni mecz i najciekawszy był między B. S. C. a L. T. K. P. Berlińczycy, znając potęgę, jaką mają czesi w Malecku, obstawili go dobrze, to też mając ruchy zupełnie skrupowane Malecek nie był w stanie dużo dla swej drużyny zdziałać. Ta ostatnia przeszła następnie do obrony i tylko dzięki nieprzewidywanym i zbyt dalekim strzałom berlińczyków, aż do ostatniej tercji nie uzyskali oni żadnego wyniku. Tuż przed zakończeniem zawodów udaje się Ball'owi strzelić nie do obrony bramki z podania Brueck'na.

Mimo tego powtórnego zwycięstwa B. S. C., są oni jeszcze dalecy od dobrej formy i mając dobre warunki trenowania, powinni bezwarunkowo lepiej grać.

Świadczy to tylko jak wyjątkowo dobrych graczy ma Polska, która nie posiada żadnych pałacy lodowych, a mimo to osiąga takie cudowne rezultaty. Miejmy nadzieję, że po zażegnaniu obecnie zatargu między P. Z. H. L. a A. Z. S., ci ostatni postarają się o to, by móc jak najwcześniej wyjechać tam, gdzie będą mogli zawczasu trenować się, aby nie stanąć bez żadnego przygotowania na ringu, gdzie pierwsze spotkanie decyduje o rezultacie finałowym.

M. G.

Pogoń odpowie za oszczerstwa

Pogoń lwowska wciąż powraca do odwołanych przez ligę w dniu 3 maja zawodów z Turystami, przy czym pozwala sobie na takie zwroty, jak naprz. że Turysty podstępnie działając, wprowadzili w błąd ligę nadużywali jej zaufania i t. p.

Ciekawe, że przedstawiciele Pogoni nie przybywają na posiedzenia zarządu głównego ligi i mimo licznych wezwań nie dostarczają danych. To też liga postanowiła pociągnąć za te oszczerstwa Pogoń do odpowiedzialności i wszczęć przeciwko niej dochodzenie.

Dodać należy, iż na przesilenie terminu zawodów z dnia 3 maja na 14 lipca r. b. przedstawiciel Pogoni wyraził swą zgodę, co jest uwiecznione w protokole obrad wydziału gier i dyscypliny.

Tryumph zaproszony do Warszawy

Jedna z najlepszych łódzkich drużyn piłki koszykowej, Tryumph zaproszona została na dwa mecze zaproszona została na dwa mecze z tamtejszą YMCA i Polonią.

Przed meczem Garbarnia-Ruch Fantastyczne pogłoski krążą w Krakowie

Sfery sportowe Krakowa obiegła wiadomość, że Garbarnia rezygnuje z dwóch punktów z Ruchem i w niedzielę wogóle nie rozegra spotkania w Katowicach. W związku z tem, dowiadujemy się, że w łonie zarządu Garbarni istnieją projekty, by dla utrzymania jednego z zespołów górnośląskich w lidze zrezygnować z ostatniego meczu. Projekt ten ma jednak wielu przeciwników i sprawa ta będzie załat-

wiona dopiero w dniu dzisiejszym. Zaznaczyć należy, iż ewentualna rezygnacja mogłaby okazać się mocno nieogłędnym krokiem ze strony Garbarni i kosztować ją utratę mistrzostwa na rzecz Warty, w razie gdyby protest tej przeciwko Turystom został przez ligę uwzględniony. Z tych też względów liczyć się należy z tem, że Garbarnia zawody rozegra.

Petkiewicz wciąż czeka na pieniądze

Jak się dowiadujemy doskonały nasz długodystansowiec, który miał udać się do Ameryki na tournée jeszcze ubiegłej soboty, wciąż czeka na pieniądze, które pono już zostały wysłane.

Narazie PZLA otrzymał z Nowego Jorku tylko część pieniędzy, które wystarczą na drogę jedynie dla Petkiewicza, lecz, jak wiado-

mo, z Petkiewiczem jedzie również delegat związku, p. Weintal. PZLA wystąpił już w tej sprawie depeszę i należy oczekiwać, że ładny dzień przyjdzie z Ameryki czek.

Petkiewicz uda się w drogę wraz ze swym opiekunem.

W każdym razie postępowanie zamorskich gospodarzy wydaje się nieco dziwne.

Tomaszewski wyzwwał Stibbego Walka dwu mistrzów odbędzie się niebawem

Powrót znakomitego pięściarza łódzkiego, Erwina Stibbego na ring i jego zwycięska walka ze ślążakiem, Wotzkim, jest nieładną sensacją dla świata pięściarskiego Polski. Stibbe uważany jest już dzisiaj za jedynego godnego następcę przedwcześnie zmarłego tragiczną śmiercią mistrza Polski, s. p. Kupki.

Jak się dowiadujemy, znakomity

bokser wagi półciężkiej, poznaniak Tomaszewski, który w walce z berlińczykiem Volknerem, wykazał swe walory, wyzwwał łódzianina na walkę towarzyską. Stibbe wyzwanie to przyjął, tak, że termin walki ustalony będzie w najbliższym czasie, a odbędzie się ona prawdopodobnie w ostatnich dniach grudnia lub też w pierwszych dniach stycznia przyszłego roku.

Grabowski mistrzem unionu

Motocykliści Unionu pracowicie spędzili tegoroczny sezon sportowy, uczestnicząc w szeregu poważnych konkurencji, organizowanych bądź to przez własną sekcję, bądź też przez inne kluby. Największą ruchliwość wykazał kapitan sekcji, Władysław Grabowski, który odniósł szereg zwycięstw, osiągając zasłużenie tytuł mistrza sekcji motocyklowej na rok 1929-30. Drugie miejsce przyznano Hugonowi Nagłowi, trzecie zaś Eugeniuszowi Szönbornowi.

Dekoracja mistrza szarfą mistrzowską i złotym medalem odbędzie się w nadchodzącą sobotę w lokalu klubowym. Nagel otrzyma żeton złoty a Szönborn — żeton srebrny.

Bal Kadimy w „Oazie“

W dniu jutrzejszym odbędzie się w salach „Oazy“ (dawniej Teatralna) przy ul. Narutowicza 20, roczny reprezentacyjny bal ZKS Kadimah.

Bal jutrzejszy będzie inauguracją sezonu w Oazie i jako taki wywołał w sferach bywalców dawnej Oazy olbrzymie zainteresowanie.

Organizatorzy zapowiadają szereg niespodzianek, jak również obfity program artystyczny, na który złożą się produkcje wybitnych sił miejscowych.

Początek balu o godz. 10-ej wieczorem.

Całkowity dochód z imprezy organizatorzy przeznaczają na urządzenie nowych sekcji.

Sensacyjne spotkanie Stibbego z Konarzewskim odbędzie się w grudniu

Pamiętamy wszyscy czasy, gdy hegemonia pięściarzy łódzkich w wagach ciężkich była niezaprzeczalna. Działo się to za czasów, gdy barwy Łodzi reprezentowali z honorem Jan Gerbich, Tomasz Konarzewski, a później Erwin Stibbe. Wszyscy oni zdobywali kolejno tytuły mistrzów Polski, nie mając wogóle w kraju groźnych przeciwników. Czasy te minęły bezpowrotnie. Gerbich przeszedł na zawodowstwo i wyemigrował do Brazylii, gdzie odniósł już szereg poważnych sukcesów. Konarzewski wy-

cofał się z życia sportowego. Stibbe zaś po przejściu poważnej choroby porzucił boks, poświęcając się całkowicie podnoszeniu ciężarów, w której to konkurencji stał się też jednym z czołowych zawodników Polski.

Tak było przez długi okres dwuletni i nie zapowiadało zmiany na lepsze. Aż oto przybył do Łodzi trener Niespel i chęć zdobycia osieroconego przez Kupkę trofeum pięściarskiego zrobiła swoje. Stibbe i Konarzewski znaleźli się znów na sali treningowej, wykazując niespotykany u nich dotychczas zapał. Rezultaty prac nie dają na siebie długo czekać, gdyż Stibbe zwyciężył już kolosa śląskiego, Wotzkę, wykazując w walce, że jest godnym kandydatem na mistrza Polski.

Z powrotem na ring obu łódzian powstała też na nowo rywalizacja tych pięściarzy. Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie, bo już w niedzielę, dnia 8 grudnia odbędzie się w sali Geyera spotkanie towarzyskie obu pięściarzy, którzy wyrazili już swą zgodę na walkę.

Kto zwycięży, trudno dziś przewidzieć, faktem jednak jest, że o baj przeciwnicy, doceniając znaczenia walki, ćwiczą intensywnie, tak, że na ring wyjdą w pełni sił.

Kahan wierny Turystom

W kilku pismach miejscowych ukazała się wiadomość o rzekomym przejściu Kahana do szeregów stołecznej Legji. Wiadomość ta, jak się okazuje, jest wytworem bujnej fantazji panów goniących za sensacją, którzy w braku prawdziwego materiału podają wiadomości wyssane z palca.

Kahan prosi nas o zaznaczenie, iż o zamierzonym przejściu do Legji dowiedział się dopiero z pism łódzkich, gdyż on o tem nie wie, i w roku przyszłym, tak samo jak i dotychczas, grywać będzie w barwach Turystów.

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.

Ceny zboża idą w górę! W związku z tem należy się spodziewać złagodzenia kryzysu

Odwieczny antagonizm pomiędzy miastem a wsią, antagonizm, który w Polsce na skutek polityki fiskalnej wszystkich prawie rządów urósł do stosunku nieomal wrogiego; antagonizm, który nawet w sferach najmniej zainteresowanych w rywalizacji wsi z miastem, objawiał się wyraźną obojętnością ludzi z miast dla interesów mieszkańców wsi — ten antagonizm nagle przerodził się w jakąś niezwykłą sympatię ku wsi wszystkich sfer mieszczańskich — kupców i przemysłowców wszelkiego antamentu, dawniej zatwardziałych mieszczuchów, a dziś zakłopotanych o dolę kmiotka jeszcze więcej niż o swą własną.

Od wielkiego przemysłowca, dyrygującego z zacisznego gabinecie tyśiącem krosien i dziesiątkami tysięcy wrzecion do małego tkacza, „tyrającego“ w zaduchu nad jednym krosnem ręcznym; od wielkiego hurtownika w centrum do małego kramarza na wszystkich Starych Miastach całej Polski; od dużego do małego; od ekonomisty, zatopionego w księgach do handlarza, który poza końcem swego metra świata bożego nie widzi — wszyscy dziś w Polsce nie tylko interesują się wsią, ale życzą jej wszystkiego najlepszego, wszyscy klepią w wyobraźni biednego kmiotka po ramie-

niu i ze lżą współczucia czytają z jego oczu: — czy aby nie idzie lepiej, czy aby się nie poprawiło, czy aby zboże nie poszło w górę.

O tem, że cały prawie dzisiejszy kryzys bierze swój początek od cen zboża, wiemy wszyscy. Zboża mamy za wiele. Jesteśmy jak ten mityczny Tantal, stojący w wodzie pod drzewem winogrodu, a cierpiący głód i pragnienie. Polskę nawie dziła „kłęska“ urodzaju. O tę kłęskę u nas nie trudno, bo- wiem kraj nasz zbiera nie o wiele więcej zbóż chlebowych niż ich konsumuje: najmniejszy wzrost zbiorów stwarza pokazy nadmiar plonów, z którym nieomal dosłownie nie wiadomo co począć.

Ceny wyrobów przemysłowych pozostają od dłuższego czasu bez zmiany. W przeciwieństwie do nich ceny ziemiopłodów uległy w ostatnich miesiącach znacznej zmianie. Wykresy przebiegu tych cen tworzą duże rozbiegające się linje — owe zgubne dla gospodarstwa „nożyce“. Normalna cena centara żyta wynosić powinna około 40 złotych; jeszcze stosunkowo niedawno giełda oficjalna notowała 24 złote, a po wsiach można było podobno nabyć od chłopca centnar żyta za 15 złotych.

Użyliśmy zwrotu, że „stosun-

kowo niedawno centnar żyta kosztował 24 złote“. Dziś, od miesiąca niespełna, cena ta poszła w górę i giełdy notują już 27 złotych za centnar.

Ta zwyżka, przekraczająca 15 proc. jest pierwszym pocieszającym wydarzeniem na terenie naszego b. smutnego życia gospodarczego. Chcemy wierzyć, że oznacza ona zwrot ku lepszemu: nożyce poczynają się zamykać.

Na taką poprawę sytuacji, jeśli całe zagadnienie ujmować szerzej, a na zwyżkę cen na zboże, jeśli chodzi o same cyfry, wpłynął cały szereg posunięć rządów nie tylko w Polsce, lecz również i w Niemczech, w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie.

Niemcy w bieżącym roku nie wykazały urodzaju, lecz miały wielkie zapasy zbóż z roku poprzedniego i w rezultacie cierpiały na nadmiar ziemiopłodów prawie w tej samej mierze co Polska. Daleko posunięta kapitalizacja gospodarstwa niemieckiego i przedewszystkiem liczne elewatory nie stwarzają jednak u naszych zachodnich sąsiadów tak katastrofalnych skutków nadmiaru ziemiopłodów, jak to się dzieje u nas. Giełda zbożowa w Niemczech jest giełdą w całym tego słowa znaczeniu, gdzie dokonywa się tranzakcje kwitami za towar zmagazynowany w elewatorach, a więc nie niszczyjący. U nas tych elewatorów brak, mamy ich za mało. Nie bacząc na ten stan rzeczy w Niemczech, rząd Rzeszy podjął energiczną i kosztowną akcję przeciwdziałania kryzysowi, wynikającemu z nadmiaru zbóż, drogą zastawu kredytowego pod zboże (środek ten, idąc radą p. Dewey'a zastosował i nasz rząd, lecz bezskutecznie znów z braku aparatu technicznego i administracyjnego do tej akcji) oraz przez denaturalizację zboża, t. j. przez przerabianie

go na paszę. W ten sposób skazane zboże nie nadaje się zupełnie do celów spożywczych i jest oczywiście tańsze. Rząd Rzeszyłoży jednak na ten cel poważne kapitały, by podnieść ogólny poziom gospodarczy. W wyniku tej akcji zboże w Niemczech poszło w górę.

W Ameryce instytucja naczelna handlu ziemiopłocami, t. zw. „pool“, rozpoczęła szeroką akcję pożyczkową i przez opowiadanie rynku potrafiła przeciwdziałać spadkowi cen.

Oczywista, iż zwyżka cen zbóż na rynkach światowych wpłynęła również i na rynek polski. Ponadto rząd wprowadził instytucję premii wywozowych od ziemiopłodów i w ten sposób nastąpiło i na naszym rynku tym razem zupełnie samostannie pewne odprężenie. W rezultacie notujemy zwyżkę, której wysokość podaliśmy na wstępie.

Cenie obecnej daleko jeszcze do ceny światowej. Zwyżka ta oznacza jednak pierwszy krok naprzód; ceny ruszyły z martwego punktu i miejmy nadzieję, że tendencja zwyżkowa utrzyma się. Nożyce poczynają się zbiegać.

Miasto, zaniepokojone tak na gle i tak szczerze o los wsi, słyszy po raz pierwszy wieść pocieszającą: zboże drożeje! Oznacza to zwiększenie zdolności nabyweckiej ludności wiejskiej. — Czyżbyśmy minęli punkt kulminacyjny kryzysu?...
Ik.

Dr. med. 714
S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych, leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

MASKI ERWINA REINERA

Erwin Reiner, znany uwodziciel na bruku wiedeńskim, należał do typu mężczyzn pewnych siebie i głęboko przekonanych, że żadna kobieta nie będzie w stanie im się oprzeć. Poznawszy Wirginję, narzeczoną swego najserdeczniejszego przyjaciela Manfreda, Erwin finansuje naukową ekspedycję tegoż na Borneo w tym jedynie celu, aby go się pozbyć i tem łatwiej posiadać jego narzeczoną. Wirginja mu się niezmiernie podobała i Erwin nie szczędził zachodu, by jej się przypodobać. Korzystając z nieobecności Manfreda, Erwin zarzuca siła na naiwną dziewczynę, chcąc jedynie pobawić się nią, jak to było w jego zwyczajach dotychczas. Lecz amor spletał mu figla — okazuje się, że Erwin

Rolę Erwina Reintera gra
John Gilbert
arcyciekawy film ten wkrótce wyświetlany będzie w **LUNIE**

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8,89 i trzy czwarte
CZEKI

Belgia 124,70
Kopenhaga 238,97
Londyn 48,48
Nowy Jork 8 89 i pół
Praga 26,44 i trzy czwarte
Szwajcaria 173,03
Wiedeń 125,40
Włochy 46,66
Berlin 113,34
Gdańsk 173,90

AKCJE

Dyskontowy 125.— 126.—
Polski 168.— 169.— 168,50
Zarobkowy 78,50
Lilpop 33,50
Starachowice 22.— 22,25
Handlowy 120.—
Zachodni 75.—
Węgiel 70,50 70.—
Haberbusch 102.—

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 117.— 117,50
Dolarówka 63,75
5 proc. konwersyjna 49,75
Stabilizacyjna 88,25
Kolejowa 102,50
8 proc. Banku Gosp. Kraj. 94.—
8 proc. listy zastaw. ziemskie 46,75

5 proc. m. Warszawy 51,75
8 proc. m. Warszawy 67,25
8 proc. m. Częstochowy 56.—
8 proc. Łódź 60,50

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9,24 luty 9,25 marzec 9,32 kwiecień 9,33 maj 9,40 czerwiec 9,40 lipiec 9,44 sierpień 9,43 wrzesień 9,43 październik 9,42 listopad 9,21 grudzień 9,20 loco 9,65
LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
styczeń 13,91 marzec 14,11 maj 14,33 lipiec 14,44 październik 14,65 listopad 13,98 loco 14,65
ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaridis:
styczeń 27,56 marzec 28,06 maj 28,57 lipiec 28,96 listopad 29,58.

Ashmouni:
luty 19,48 kwiecień 19,87 czerwiec 20,24 sierpień 20,55 październik 20,83 grudzień 19,12.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
loco 17,30.

Kontrakty południowe:
styczeń 17,24 — 26 luty 17,88 marzec 17,53 — 54, kwiecień 17,63 maj 17,67 czerwiec 17,83 lipiec 17,90 sierpień 17,90 wrzesień 17,89 październik 17,89 grudzień 17,10.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 17,17 — 19 marzec 17,45 — 46, maj 17,70 lipiec 17,81 październik 17,81 grudzień 17,04 loco 17,04.

OS ATNIE 8387

Wypadki Samochodowe

wskazują na to, że należy ubezpieczyć się od nieszczęśliwych wypadków. Oplata za Zł. 10,000.— sumy ubezpieczenia wynosi na rok tylko Zł. 12 gr. 50. Jen. Rep. Tow. Ubezp.

„VITA“ Łódź, Narutowicza 40 tel. 213-98.

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Trzeci Rekordowy Tydzień!



Wielki film dźwiękowo-śpiewny

STATEK KOMEDJANTÓW

Ostatni wyraz techniki kinematograficznej. 8383
W rolach głównych: Dwie gwiazdy ekranu:

Laura La Plante i Józef Schildkraut

Dziś 3 seanse o godz. 5.45, 7.45 i 10-ej.

Na I-szy seans ceny miejsc:

Zł. 1.-, 2.-, 3.-

Kasa czynna od g. 5-ej

Kasa czynna od g. 5-ej

PRZYMUSOWE LICYTACJE

Magistrat m. Łodzi—Wydział Podatkowy—niniejszem podaje do wiadomości, że w dniu 12 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano a 4-tą po południu odbędą się przymusowe licytacje ruchomości u niżej wymienionych osób za niewpłacone podatki:

75 Wiśniewski J., Sienkiewicza 39 meble	115 Goldberg A., Piotrkowska 27, maszyna do szycia, meble	154 Librach F., Żeromskiego 11, meble	195 Teitelbaum, Piotrkowska 9, kredens, patefon	meble
76 Bene R., Piotrkowska 89, kre- dens	116 Gothelf Sz., Narutowicza 38, pomocnik kredensu, zegar	155 Majrowicz Sz., N-Cegielniana 7, meble	196 Wajngot F., Cegielniana 66, meble	213 Dobraniecy J. H., Cegielniana 40, 420 szt. towaru
77 Fijałko M., Piramowicza 12, meble	117 Gerling Gimpel, Sienkiewicza 39, meble	156 Manel I., Kilińskiego 14, szafa	197 Wajrberg B., Kilińskiego 40, meble	214 Górski W., Sienkiewicza 31, o- buwie
78 Gothelf B.-ca, Cegielniana 46, przedza	118 Grylak H., N-Cegielniana 10, meble	157 Mokwiński S., Kilińskiego 15 meble	198 Wiśniewski J., Sienkiewicza 29, meble	215 Hammer S., Gdańska 15, me- ble
79 Komar, Rybarkiewicz i Gar- linski, Piotrkowska 63, 6 sto- łów z marmurem.	119 Gepnerowa Fr., Piotrkowska 17, różne meble, maszyna do szycia	158 Mędrzycki R., Kilińskiego 30, kasa ogniotrwała	199 Wajnberg F., Kilińskiego 63, meble	216 Krauze I., Zawadzka 19, me- ble
80 Miller O., Zielona 8, 2 biurka	120 Grósztajn Sz., Piotrkowska 7, 50 par śniegowców damskich	159 Mine I., Kilińskiego 44, kre- dens	200 Wojdysławski W., N-Cegielnia na 7, meble	217 Lubińska E., Zawadzka 23, me- ble
81 Rak H., Cegielniana 64, me- ble	121 Grunholz I., Piotrkowska 37, meble	160 Makowski W., Kilińskiego 48, meble	201 Wolrauch M., N-Cegielniana 10, meble	218 Moszkowicz J., Zawadzka 22, meble
82 Rusiewicz H., Kilińskiego 44, szafa	122 Gesner G., SS-wie, Kilińskiego 24, kasa ogniotrwała	161 Morawiecki W., Sienkiewicza 48, meble, dywan	202 Wolfson Sz., Piotrkowska 31, meble, maszyna do szycia	219 Landau H., Cegielniana 22, me- ble
83 Sztarn J., Cegielniana 57, ze- gar, pomocnik kredensu	123 Głowińska L., Kilińskiego 36- 38, maszyna do szycia	162 Miłek W., Piotrkowska 35, me- ble	203 Weinstadt A., Piotrkowska 37 3 szt. towaru	220 Rotberg Sz., 6-go Sierpnia 33, meble
84 Ajzenberg I. A., Żeromskiego 12, kredens	124 Herc Sz., N-Cegielniana 7, ma- szyna do szycia, meble	163 Mendelsohn, Piotrkowska 17, meble	204 Wajgensberg M., Piotrkowska 37, kredens kasa ogniotrwała	221 Rotbard J., Cegielniana 40, me- ble
85 Adler M., Żeromskiego 9, me- ble, waga, bufet	125 Hasylew I., Piotrkowska 27, meble	164 Nalkenbaum A., Kilińskiego 43 garderoba	205 Zlotowski P., Lipowa 64, me- ble	222 Szydłowski H., Cegielniana 22, meble
86 Bilander J., Al. I Maja 36, me- ble	126 Heller H., Narutowicza 40, zy- randol, maszyna do szycia, różne meble	165 Nisiewicz B., Piotrkowska 3, meble, żyrandol	206 Zylberman I., N-Cegielniana 6, szafa	223 Steinbok J., Zawadzka 26, me- ble
87 Brawerman M., Kilińskiego 30, meble	127 Hamburger N., N-Cegielniana 7, kredens	166 Ostromowski J., Piotrkowska 17, perfumy, wody kolońskie	207 Żuraw I. M., N-Cegielniana 10, meble	224 Szatan R., 6-go Sierpnia 33, meble
88 Burakowski A., Piotrkowska 37, 20 żyrandoli różnych	128 Herman D., Piotrkowska 35, meble	167 Piwocha J., Cegielniana 15, toaleta	208 Zwierzyński J., Piotrkowska 33, meble	225 Ptak I., Cegielniana 50, meble
89 Boms T., N. Cegielniana 6, me- ble	129 Hamer M., Sienkiewicza 39, kredens	168 Plochotki H., Lipowa 36, me- ble	209 Aronowicz M., Piotrkowska 9, meble	226 Traube A., Zawadzka 17, me- ble
90 Bernheim S., N-Cegielniana 10, meble, biurko	130 Joskowicz H., Piotrkowska 33, meble	169 Poznański M., Kilińskiego 50, kredens	210 Brawurski Ch., Cegielniana 47 meble	227 Tornberg E., Al. I Maja 75, meble
91 Baruch S. M., Piotrkowska 9, garderoba	131 Jelinowicz H., Piotrkowska 27 kredens, zegar	170 Poznerson Sz., Żeromskiego 18 zegar	211 Dudak J., Zawadzka 15, me- ble	228 Wojdysławski W., N-Cegielnia na 7, meble
92 Bornstein I., Piotrkowska 27, waga, paki drewniane	132 Jakubowicz A., Piotrkowska 37, kredens	171 Policer M., Sienkiewicza 61, szafa	212 Engel H., N-Cegielniana 17, meble	229 Tow. Handl. Przemysł., Sien- kiewicza 76-78, maszyna do pisania, biurko
93 Barasz L., Piotrkowska 31, meble, maszyna	133 Kempński M., Cegielniana 49 różne meble, żyrandol, 2 ko- tły, firanki, lodownia	172 Radomski P., Lipowa 27, me- ble		
94 Cukier E., Żeromskiego 1, sza- fa, biurko	134 Kozłowski Sz., N-Cegielniana 7, meble	173 Rozenblat M., Cegielniana 51, meble		
95 Chmielewski M., Piotrkowska 69, meble	135 Kurc W., Kilińskiego 30, ze- gar	174 Rawicki J., Kilińskiego 41, sza- fa		
96 Cieplucha J., Piotrkowska 17, maszyna - heblarka	136 Kopelowicz G., Kilińskiego 25 2 szafy	175 Rabinowicz S., Piotrkowska 33 40 mtr. towaru		
97 Cytryn L., Piotrkowska 31, to- war na palta	137 Kahan S., Kilińskiego 40, gar- deroba	177 Rozenberg B., Piotrkowska 103, kasa ogniotrwała, kasa, meble		
98 Cymerman I., Piotrkowska 31, różne meble	138 Krauskopf E., Piotrkowska 31 meble	178 Rudzka St., Sienkiewicza 67, meble, maszyna do szycia		
99 Czkwanow A., Piotrkowska 69, kasa rational	139 Kiman S., Piotrkowska 33, tre- mo, garderoba	179 Szpicberg B., Cegielniana 55, meble, maszyna do szycia		
100 Dereze B., Kilińskiego 49, toa- leta, biurko	140 Kon Ch., Piotrkowska 107, ze- gar	180 Szer H., Kilińskiego 41, meble fortepian		
101 Działowski H., Now. Cegielnia na 6, meble	141 Książnicki A., Piotrkowska 17 maszyna szteperska, meble	181 Szpajzler I., Kilińskiego 15, meble		
102 Długowski M., Piotrkowska 19 meble	142 Kilbert A., Piotrkowska 17, meble, biurko	182 Suchecki B., Kilińskiego 15, szafa		
103 Dawidowicz J. D., Piotrkow- ska 19, garderoba, żyrandol	143 Kotlicki E., Piotrkowska 31, przedza bawelniana	183 Szlamowicz J., Kilińskiego 15, szafa		
104 Ejlenberg H. M., Kilińskiego 49, meble	144 Kreppel, Piotrkowska 39, ka- sa ogniotrwała	184 Sochaczewski Ch., Kilińskiego 25, szafa		
105 Edelsztajn R., Kilińskiego 25, meble	145 Kowalska A., Sienkiewicza 52, meble	185 Szepes Ch., Kilińskiego 36-38, 20 mtr. pasów		
106 Flek M., Lipowa 9, 2 żyrandole meble	146 Kahińska A., Sienkiewicza 59 szafa	186 Sokolowski W., Kilińskiego 36-38, meble		
107 Fryde M., Kilińskiego 25, sza- fa	147 Lewensohn M., Kilińskiego 43 różne meble	187 Światłowski D., Kilińskiego 47 kredens		
108 Fijałko Sz., Piotrkowska 7, zegarki srebrne	148 Lewkowicz Z., Piotrkowska 67 30 swetrów wełnianych	188 Szulzynger N., Kilińskiego 48, meble		
109 Friedman A., Piotrkowska 9, 2 maszyny, do cięcia papieru i do dziurkowania	149 Litman L., Piotrkowska 19, 2 sztuki rypsu	189 Sznaperowa E., Piotrkowska 35, wyroby tytoniowe		
110 Farber D., Piotrkowska 27, ze- gar	150 Lipszyc I., Piotrkowska 31, me- ble, biurko	190 Słiman A., Sienkiewicza 39, me- ble		
111 Friede Sz. H., Piotrkowska 35, różne meble	151 Leszczyński P., Piotrkowska 31, meble, palto męskie	191 Sad Sz., N-Cegielniana 6, me- ble, waga		
112 Grynberg H., Kilińskiego 34, garderoba	152 Lewin D., Piotrkowska 31, swetry	192 Suchowski R., N. Cegielnia- na 10, meble		
113 Grawe I., Kilińskiego 41, ka- sa ogniotrwała	153 Łuszczanowski P., Piotrkow- ska 35, meble	193 Szalit Sz., Piotrkowska 33, sza- fa		
114 Goszczewska Z., Kilińskiego 48 2 szafy		194 Tondowski A., Kilińskiego 10, meble		
			230 Barger I., Łomżyńska 20-22, meble, kasa ogniotrwała	251 Rajngold R., Piotrkowska 292 meble
			231 Błaszczak J., Piotrkowska 200 2 zegary	252 Rotenberg Sz., Pusta 11, kre- dens
			232 Cell K., Orla 23, meble	253 Teskiego Sukc., Napiórkow- skiego 42, meble
			233 Dębowski F., Piotrkowska 186 kasa ogniotrwała	254 Wojdysławski S., Piotrkowska 212-216, kasa ogniotrwała
			234 Dymetman H., Kraszewskiego 18, meble, żyrandol	255 Wojdysławski A., Piotrkowska 212-216, szafa
			235 Fijałko A., Pusta 9, meble	256 Woźnicki K., Pusta 9, biurko
			236 Fridman I., Zamenhofa 6, me- ble	257 Wohl M., Pusta 9, meble
			237 Goldstein Sz., Radwańska 25, meble	258 Wrona M., Sz. Pabjańska 42, meble
			238 Gryg J., Radwańska 55, me- ble	259 Zalasik M., Napiórkowskieg 59, kredens
			239 Jackowicz St., Łowicka 14, me- ble	260 Zemer A., Pusta 9, meble, ma- szyna do szycia
			240 Kiełbasińska E., Orla 11, me- ble	261 Bartoszewski A., Napiórkow- skiego 178, meble
			241 Knopman A., Wólczajska 159, meble, kapa	262 Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble
			242 Lewe J., Śląska 54, wóz	263 Klaus K., Kilińskiego 138, biurko
			243 Lipszyc N., Pusta 9, meble	264 Łowicki A., Karolewska 12, meble
			244 Mrówka M., Napiórkowskiego 37, 100 kg. cukru	265 Drajholm H., Główna 61, me- ble
			245 Noskowiec I., Piotrkowska 236, biurko, maszyna do szycia	266 Kronenberg A. G., Sienkiewi- cza 56, 500 kg. szyn
			246 Neufeld I., Pomorska 4, kre- dens	267 Krening A., Główna 22, szafa
			247 Prussak J., Piotrkowska 260, meble, dywan	268 Lieske R., Sienkiewicza 165, kasa ogniotrwała
			248 Pokorski J., Rzgowska 91, 5 lu- ster	269 Michel H., Sienkiewicza 100 urządzenie biura
			249 Rubin D., Pusta 9, meble, zy- randol	270 Petzold F., Główna 8, 70 szt swetrów
			250 Rotberg Sz., Wólczajska 163, maszyna do szycia	271 Potz Cz., Radwańska 35, 20 be- czek cementu
				272 Sukc. Kempnińskiego, Radwar- ska 44, meble

W dniu 13 grudnia 1929 r. między godz. 9-tą rano, a 4-tą po południu

230 Barger I., Łomżyńska 20-22, meble, kasa ogniotrwała	251 Rajngold R., Piotrkowska 292 meble
231 Błaszczak J., Piotrkowska 200 2 zegary	252 Rotenberg Sz., Pusta 11, kre- dens
232 Cell K., Orla 23, meble	253 Teskiego Sukc., Napiórkow- skiego 42, meble
233 Dębowski F., Piotrkowska 186 kasa ogniotrwała	254 Wojdysławski S., Piotrkowska 212-216, kasa ogniotrwała
234 Dymetman H., Kraszewskiego 18, meble, żyrandol	255 Wojdysławski A., Piotrkowska 212-216, szafa
235 Fijałko A., Pusta 9, meble	256 Woźnicki K., Pusta 9, biurko
236 Fridman I., Zamenhofa 6, me- ble	257 Wohl M., Pusta 9, meble
237 Goldstein Sz., Radwańska 25, meble	258 Wrona M., Sz. Pabjańska 42, meble
238 Gryg J., Radwańska 55, me- ble	259 Zalasik M., Napiórkowskieg 59, kredens
239 Jackowicz St., Łowicka 14, me- ble	260 Zemer A., Pusta 9, meble, ma- szyna do szycia
240 Kiełbasińska E., Orla 11, me- ble	261 Bartoszewski A., Napiórkow- skiego 178, meble
241 Knopman A., Wólczajska 159, meble, kapa	262 Żurkowski J., Piotrkowska 120, meble
242 Lewe J., Śląska 54, wóz	263 Klaus K., Kilińskiego 138, biurko
243 Lipszyc N., Pusta 9, meble	264 Łowicki A., Karolewska 12, meble
244 Mrówka M., Napiórkowskiego 37, 100 kg. cukru	265 Drajholm H., Główna 61, me- ble
245 Noskowiec I., Piotrkowska 236, biurko, maszyna do szycia	266 Kronenberg A. G., Sienkiewi- cza 56, 500 kg. szyn
246 Neufeld I., Pomorska 4, kre- dens	267 Krening A., Główna 22, szafa
247 Prussak J., Piotrkowska 260, meble, dywan	268 Lieske R., Sienkiewicza 165, kasa ogniotrwała
248 Pokorski J., Rzgowska 91, 5 lu- ster	269 Michel H., Sienkiewicza 100 urządzenie biura
249 Rubin D., Pusta 9, meble, zy- randol	270 Petzold F., Główna 8, 70 szt swetrów
250 Rotberg Sz., Wólczajska 163, maszyna do szycia	271 Potz Cz., Radwańska 35, 20 be- czek cementu
	272 Sukc. Kempnińskiego, Radwar- ska 44, meble



Dziś i dni następnych!

Włodzimierz Gajdarow

Władca Sahary

w pięknym
dramacie
wschodnim

Miłość szeika ku pięknej miliarderce, żadnej przygód i sensacji. Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyktando A. Czudnowskiego. Pierwszy przedstawienie o godzinie 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w poł. Cenę miejsc na 1 seans od 1 zł. w sob. i niedz. od 12-ej do 3-ej po poł. wszędzie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. — Bilety ulgowe nieważne w niedzielę

CLAIRE ROMNER
i DOLLY DAVIS

PORADNIA WENEROLOGICZNA
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
 TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
 11-12) przyjmuję
 2-3) kobieta—lekarz
 w niedzielę i święta od 9-2 pp.
 leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
 syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
 i urologiem

Gabinet Światło-leczniczy
 Kosmetyka lekarska
 Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 7431

Dr. med. HELLER
 Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz.
 w niedzielę od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5
 po poł. dla niesamożnych
CENY LECZNIC. 7430

Dr. med. M. LERNER
 spec. chor. dzieci
powrócił
 Przyjmuje od 3-5
Zachodnia 64. 7853

P. T.

Uprasza się wszystkich handlujących węglem na terenie m. Łodzi, Zgierza i Pabjanic do zgłoszenia się osobiście, względnie listownie, do Porozumienia Składow Górnośląskich Koncernów oraz Dąbrowieckich Kopalń Węgla w Łodzi. ul. Piotrkowska 70 w godzinach biurowych od 9-2 i od 4-7 po południu, najpóźniej do dnia 7 grudnia r. b., celem zastrowania Ich w Konwencji Ogólno-Polskiej, jako handlujących węglem.

POROZUMIENIE
Składow Górnośląskich Koncernów
 oraz
Dąbrowieckich Kopalń Węgla
W ŁODZI.

8312

Gabinety Kosmetyki Lekarskiej
 D-r. MARJI LEWINSONOWEJ 7617
 Cegielniana 6, front I p., telefon 143-63.

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA

Klische 100
 do Reklam Gazetowych
 Cenników Prospektów.
 Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcji
 Rysunki, projekty reklamowe
 i wydawnicze wykonywane.
 R. Borkenhagen.
 Tel. 1.11.72

Kino-teatr „Palace”
 Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych!
 Muzyka M. LIDAUERA.
 Początek o g. 4 pp., w sob. i niedz.
 o g. 12-ej. Na 1-szy seans wszystkie
 miejsca po 50 gr. i 1 zł.

Jeśli nie znacie kraju

gdzie w fioletowym cieniu fjordów migocą srebrnotuskie sardynki, poznajcie przynajmniej jego świetne przysmaki t. z. sardynki norweskic, przepyszne w smaku, przytem pożywe i tanie, gdyż bezmierne jest bogactwo rybne wód norweskich. Przyprawione w najlepszej oliwie lub sosie pomidorowym, zaspakajają najwybredniejsze wymagania smakosza.



NORWEGJA

Wielki film **seksualno-sadystyczny** Słynnej reżyserji **Gustawa Ucickiego**
Tragedja Dziedzicznie Obciążonego (Przekleństwo krwi)
 Film rozwiązujący najciekawsze zagadnienie „Co należy uczynić z ludźmi dziedzicznie obciążonymi”. — W rolach głównych: **Walter Rilla, Walerja Boothby, Marja Solweg.**
Wstęp tylko dla dorosłych! 8392 Wstęp tylko dla dorosłych!



Fragment z wielkiego monumentalnego filmu
„Ostatnie Krwawe walki w Palestynie”
 10 aktów tragedji i zgrozy Palestyńskich.
 Wszystkie zdjęcia autentyczne zrobione pod
 gradem kul arabskich. — 2 operatorów zginęło
 podczas niebezpiecznych zdjęć.
 Już wkrótce **Kino „CORSO” i „CZARY”**

ON NIE POWRÓCI JUŻ...

On nie powróci już, więc szkoda twoich łez, On nie powróci
 już, Ma-rzoniom połóż kres! Cier-pienia czas u -ka-i, Tęsknotę uspo-
 ka-i, Złóż skromną piersi mo-jej, Bądź przyjaźniółką mą!

NORMAN KERRY, PAULINA STARKE, MARION NIXON.

Wkrótce Kino „PALACE”

Kupię maszynie
 do pisania w dobrym stanie,
 marki „Underwood”.
 Oferty sub. „Maszyna”. 8396

Do akt. Nr. 3463/1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1930 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 55 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do leka Bornaštajna i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 480.— Łódź, d. 28.XI. 29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3090/1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piłsudskiego 45 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Brzozy i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1520.— Łódź, d. 28. XI. 29 Komornik L. Wąsowski

Ingenieurschule Frankenhäuser Kyffhäuser Wydział Inżynierski i wykładowców dla budowy maszyn i samochodów, dla techniki prądów silnych i słabych. Wyższy osobny wydział dla budowy maszyn rolniczych i lotnictwa.

Do akt. Nr. 742-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 19 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 58 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henocha Hillera i składających się z mebli i urzędzenia sklepowego ocenionych na sumę Zł. 578 Łódź, 28.11. 1929 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3429 | 1929
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 19 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 22 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Chaima Kupferminca i składających się z mebli, papy do krycia dachów i blachy cynkowej oszacowanych na sumę 850 zł. Łódź, 28.11. 1929 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3350 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „Mechanicz-na fabryka pół-czocho Szaniewa” i składających się pończoch damskich oszacowanych na sumę Zł. 2800.— Łódź, 28.11. 29 r. Komornik L. Wąsowski

Za 350 zł.
sprzedam kasę ogniotrwałą
 używaną w dobrym stanie. Obejrzeć można między 2-gą a 5-tą ul. Zamenhofs Nr. 6, m. 32. 8370

Doktor WOLKOWYSKI
 CEGIELNIANA 25, TEL. 126-87
 Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 7429

LECZENIE ŚWIATŁEM (lampa kwarcowa)
 Badanie krwi i wydzielin.
 Przyjmuje od 8-2 i od 5-9. w niedzielę i święta od 9-1.
 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Dr. med. 7418 ST. PRAPORT
 Gdańska 77a, tel. 203-95.
 GINEKOLOG—UROLOG
 CHOROBY KOBIECE
 i DROG MOCZOWYCH
 Przyjmuje od 5-7 pp.
 i w lecznicy „SANITAS”

Do akt. Nr. 3348—1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 68 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Mechanicz-na fabryka pół-czocho Szaniewa” i składających się pończoch damskich oszacowanych na sumę Zł. 2800.— Łódź, 28.11. 29 r. Komornik L. Wąsowski

KINO-TEATR
MIMOZA
 UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
 Od wtorku dnia 26 do poniedziałku, dnia 2 grudnia 1929 r. włącznie
Tancerka (z Moskwy)
 W roli głównej: Dolores del Rio
 Do powyższego obrazu zaangażowany został chór rosyjski.
 Następnym programem: „Uśmiech Iosu” z Jadwigą Smosarską

KURSY KOSMETYCZNE
 D-ra MARJI LEWINSONOWEJ 7434
 Cegielniana 6, front I p.
 Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

PACZKI
 i ciastka deserowe
 po 20 gr. 7412—
WYBOROWE, SMACZNE
HYGIENICZNEGO WYPIĘKU
 POLECA CUKIERNIA
Z. GOMOLINSKIEGO
 PRZEJAZD 1. TEL. 209-87.

Kino SPÓŁDZIELNI
 Sienkiewicza 40.
 Dzisiaj i dni następnych
OSTATNI ROZKAZ
Porucznika Noszty
 DRAMAT.
 W rolach głównych:
 IVOR NOVELLO, EWELINA HOLT, ERNEST VEREBES i inni
 Następnym programem: 8246
 „Pojedynk w Przeszłościach”
 Dramat życiowy w 10-ciu aktach.
 W rolach głównych:
 Mady Christians i Gabriel Gabrio
 W dni powszednie, z wyjątkiem sobót, początek seansów o godz. 4-ej, zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni seans o godz. 10. —
 Na I seans ceny miejsc niższe.

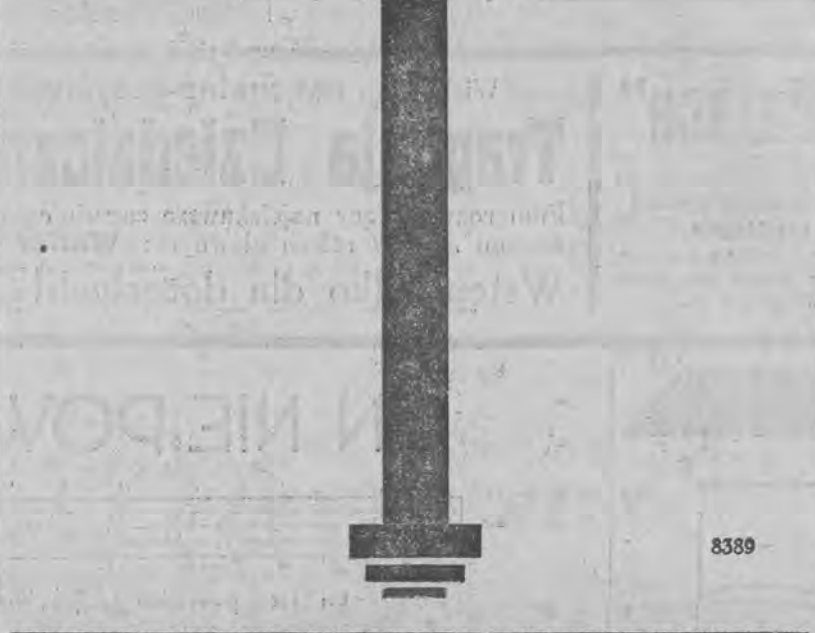
JAN SIMINIĄK
OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH
 PRZYJMUJE
 od 5—7 p.p.
PIOTRKOWSKA 83, fr.
 Tel. 210-40. 7419—

LECZNICA
 lekarzy specjalistów
 przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
 (przy przystanku tramw. pabjanickich)
 Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
 w niedziele i święta do 2-ej po poł.
 Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarцова, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, mocz, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
 Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
 Porada dentystryczna oraz weneologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych
 3 ZŁOTE. 7411

Do akt. Nr. 1617 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 5 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 6 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Jonasa Kraushorna i składających się z mebli, maszyn do szycia i konfekcji oszacowanych na sumę Zł. 935.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunkowej Łódź, dn. 21.11.29 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2115 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zam. w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Engelki i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 520.— Łódź, d. 5.11.29 r. Komornik T. Chorzelski

Drzyjcie, Łodzianie!
Lękajcie się, Łodzianki!
MANOLESCU
DZENTELMEN- WŁAMYWACZ
 spiesznym krokiem zbliża się do Łodzi.



NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Ryszard WINTER
„DUCE” w świetle faktów
 Z 3-ma ilustracjami i przedmową J. E. Modigliani'ego
 KSIĄŻKA O FASZYZMIE.
 Nieznane dotąd w Polsce rewelacje o Mussolinim
Cena 3 zł. 50. Do nabycia w księg. Fiszera.

Do akt. Nr. 3430-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 17 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Wschodniej 63 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Henocha Wajnberga i składających się z prasy żelaznej ocenionej na sumę Zł. 500 Łódź, 28.11. 1929 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3438 | 1929
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zam. w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 7 stycznia 1930 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 46 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakuba Libracha i składających się z mebli oszacowanych na sumę 1350 zł. Łódź, 28.11. 1929 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2863—1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 39 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Szlamy Mardhi Kronmana i składających się z jedwabiu sztucznego i podszewki satynowej oszacowanych na sumę Zł. 900.— Łódź, 28.11. 29 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3067 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 17 grudnia 1929 roku o godzinie 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 38 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do firmy „E. Grunstein i Synowie” składających się z towaru ocenionego na sumę Zł. 2640.— Łódź, 28.11.1929 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2121 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 7 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano we wsi Stanisławów, gm. Babice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Pauliny Rajnszów i składających się z 1 krowy, 2 wozów roboczych i 5 gęsi oszacowanych na sumę Zł. 550.— Łódź, 2/11-29 r. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2114 | 29 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 6 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakóba Engelki i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 530 Łódź, dn. 5.11-29 Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2122-1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 7 grudnia 1929 r. o g. 10 r. we wsi Stanisławów gm. Babice odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana i Pauliny Rajnszów i składających się z 2 krow oszacowanych na sumę zł. 550 Łódź, d. 2.11.29 r. Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2116 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 6 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Zachodniej 52 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „E. Grunstein i Synowie” składających się z towaru ocenionego na sumę Zł. 2640.— Łódź, 28.11.1929 r. Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 2937/1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 10, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 10 grudnia 1929 r. o godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Cegielnianej 66 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Abrama Goldszmidta i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 560.— Łódź, d. 28.XI. 29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3475/1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik VI rewiru Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 stycznia 1930 r. o godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Narutowicza 14 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Bolesława Komara i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1100.— Łódź, d. 28. XI. 29 Komornik L. Wąsowski

Do akt. Nr. 3266 | 1929 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego VI rewiru w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1929 roku o godzinie 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 57 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Chuni Świętowicza i składających się z mebli ocenionych na sumę Zł. 450.— Łódź, 28.11.1929 r. Komornik L. Wąsowski

HALLO! HALLO!
 Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie kra- wieckie Kiersza” Żeromskiego 91 sklep narożny. Momentalnie odświe- ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł. 2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode- braniem i odesłaniem. Expressem pierze, farbuję, przerabia, nicuje, sztucznie ceruje. Farbujemy i pier- zemy futra sposobem lipskim. 7416—30

POTRZEBNA
 osoba do dzieci. Piotrkowska Nr. 103 m. 2. 324-3

STARSA,
 inteligentna osoba poszukuje miejsca jako gospodyni lub do samodzielnego zajęcia się gospodarstwem. Posiada dobre świadectwa. Zgłaszać się: Zielona 12, m. 60, od 9—3 po poł.

DO WYNAJĘCIA
 2 słoneczne, duże pokoje z wy- godami, może być na biuro, lub kancelarję adwokacką. Prze- jazd 17, dozorca wskaże. 8333—4

POKÓJ SŁONECZNY
 umebłowany w nowoczesnym domu do odnawienia dla solidnej pani. Wiadomość: tel. 100-18. 8335—3

Na dogodnych warunkach
 7620
 Wielki wybór **16 żek metalo- wych**, w óz ków dzieciennych kra- jowych i zagra- nicznych. Matera- ce wyścielane, druciane oraz ma- terace sprężynowe higieniczne „Pa- tent” do meblo- wych łóżek podług miary.
 Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”**
 Łódź
 Piotrkowska 79
 wpodwórzu
 tel. 158-81.

Ogłoszenia drobne
ZŁOTY GODZINA:
 esperanta, angielskiego, francuskiego Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III piętro. 340-1

Ogłoszenia drobne
ZŁOTY GODZINA:
 esperanta, angielskiego, francuskiego Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III piętro. 340-1

Ogłoszenia drobne
ZŁOTY GODZINA:
 esperanta, angielskiego, francuskiego Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III piętro. 340-1

Ogłoszenia drobne
ZŁOTY GODZINA:
 esperanta, angielskiego, francuskiego Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III piętro. 340-1

Ogłoszenia drobne
ZŁOTY GODZINA:
 esperanta, angielskiego, francuskiego Piotrkowska 59, lewa oficyna I wejście III piętro. 340-1